

Przemysł węglowy wykonał plan miesięczny

KATOWICE (PAP)

31 lipca br. w późnych godzinach wieczornych przemysł węglowy wykonał miesięczny plan wydobywając dodatkowo około 40 tys. ton węgla.

Wyniki przemysłu węglowego osiągnięte w lipcu są słabsze aniżeli w ubiegłych miesiącach br. Wpłynął na to okres urlopowy oraz zwiększona absencja jaką notuje się zwykle w górnictwie w miesiącach letnich. Wskaźnik absencji dla całego przemysłu węglowego był w ub. miesiącu o 2,8 proc. wyższy niż w innych okresach. Mimo to plany miesięczne wykonało przeszło 60 kopalń.

W sumie plan miesięczny przed terminem wykonały 23 kopalnie.

2 mln. ton węgla wyeksportujemy do Argentyny

WARSZAWA (PAP)

Na podstawie wstępnego porozumienia zawartego podczas pobytu w Argentynie w maju br. wiceministra handlu zagranicznego — Franciszka Modrzewskiego, przedstawiciela polskiego handlu zagranicznego podpisali kilka dni temu w Buenos Aires umowę na dostawę do Argentyny 2 mln. ton węgla. Węgiel będzie dostarczony do Argentyny w latach 1958—1960.

Zawarcie tej umowy należy przyjąć z zadowoleniem, gdyż ułatwi ona zakupy szeregu ważnych surowców dla naszej gospodarki oraz artykułów konsumpcyjnych.

Marian Jaworski i sekretarzem WKW PZPR

WARSZAWA (PAP)

W dniu 30 lipca obradowało plenum Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W ostatnim punkcie obrad — które przeciągnęły się do późnych godzin nocnych — dotyczącym spraw organizacyjnych, plenum dokonało zmian w sekretariacie WKW PZPR. Na miejsce Stanisława Pawlaka, Zdzisława Engla i Tadeusza Bosia, sekretarzami wybrano Mariana Jaworskiego, Stefana Stęczyńskiego, Czesława Szczepańskiego i Edwarda Adamia.

Na pierwszego sekretarza WKW plenum wybrało posła Mariana Jaworskiego.

W Polsce żyje 11 tys. Cyganów

WROCLAW (PAP)

We Wrocławiu odbył się zjazd przedstawicieli wszystkich grup cygańskich zamieszkujących w Polsce. Jak się okazuje w Polsce żyje około 11 tysięcy Cyganów.

PRZYJAZD ZAWODNIKÓW USA DO POLSKI

Na lotnisku Okęcie w Warszawie. Zawodnicy USA Jones i Cepfey w rozmowie z polskim trenerem Gierutto.

CAF — fot. Matuszewski



Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, sobota 2 VIII 1958

Nr 182 (4511)

Dodatni bilans mocy

Energetyka zrównuje swe możliwości z potrzebami ludności i przemysłu

WARSZAWA (PAP)

W ciągu ostatnich miesięcy — po raz pierwszy od szeregu lat — w energetyce naszej zanotowano dodatni bilans mocy, sięgający w niektórych okresach do kilkudziesięciu mW. Laikowi oczywiście, nie to nie mówić, jednak dla fachowców fakt ten stanowi poważne wydarzenie w naszej gospodarce narodowej. Oznacza on bowiem, że energetyka nasza zaczyna wreszcie nadążać za potrzebami szybko rozwijającego się przemysłu, komunikacji oraz coraz lepiej zaspokaja potrzeby odbiorców indywidualnych w miastach i na wsi. Oznacza to jednocześnie, że kończymy z tak drastyczną koniecznością, jaka były okresowe wyłączenia prądu dla ludności oraz w zakładach pracy.

Jak do tego doszliśmy? Na pytanie to odpowiedział redaktorowi gospodarczemu PAP — wiceminister górnictwa i energetyki — inż. Eugeniusz ZADRZYŃSKI.

— Do zrównoważenia potrzeb rozwijającej się gospodarki z możliwościami produkcji energii elektrycznej. Otóż w r. 1950 wyprodukowaliśmy w Polsce łącznie niecałe 9,5 mld kWh, a w br. wytworzymy ponad 23 mld. kWh. Tak więc na przestrzeni ostatnich 8 lat — wzrost przeszedł dwukrotnie! Na jednego mieszkańca przypadało w ub. r. 747 kWh, w porównaniu z 340 kWh w 1949 r. (w 1937 r. — 106 kWh). W br. liczba ta wyniesie około 760 kWh.

W minionym okresie, kosztem dużego wysiłku, zbudowaliśmy liczne obiekty energetyczne wyposażone w nowoczesne urządzenia o dużej sprawności, które stopniowo łagodziły deficyt bilansu mocy — mówi wiceminister. Zadrzyński. Korzystna aktualna energetyczna sytuacja w tej dziedzinie, jest w dużej mierze wynikiem uruchamiania w tym roku poważnej ilości nowych turbin w budowanych i rozbudowanych liczących elektrowniach.

Ten poważny „zastrzyk” mocy pozwoli nam „przeżyć” bez wyłączeń odbiorców przemysłowych i ludności w szczytowych miesiącach zapotrzebowania na prąd w 1958—1959 r.

— Sytuacja energetyczna w roku przyszedł — stwierdza E. Zadrzyński — będzie kształtować się równie pomyślnie i jeśli planowane na ten rok inwestycje (ponad 400 mW) zostaną w terminie oddane — bilans mocy będzie szedł w parze

z potrzebami przemysłu i ludności. Pewne trudności przewidujemy na tomiasz w latach 1960—61. Zapoczątkowana obecnie budowa nowych obiektów np. Turawa czy Sierazy Wodnej, da dopiero rezultaty w r. 1962, a przemysł i ludność nie czeka... Ich zapotrzebowanie na energię stale rośnie.

Depesza min. M. Spychalskiego w 31 rocznicę powstania Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej

Z okazji 31 rocznicy utworzenia Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej minister obrony narodowej Polski — gen. broni Marian Spychalski przesłał na adres ministra obrony narodowej ChRL — marszałka Peng Teh-huai depeszę, w której w imieniu żołnierzy Wojska Polskiego i swoim własnym życzy żołnierzom Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, jak największych osiągnięć w umacnianiu zwartości i gotowości bojowej armii.

W sierpniu pogoda urozmaicona

Przed 10 i 30 upały

Rozmowa z mgr M. Szczerbackim z poznańskiego oddziału PIHM

— Zanim przejdziemy do omówienia długoterminowej prognozy pogody na sierpień — stwierdza mgr M. Szczerbacki z poznańskiego oddziału PIHM — trzeba pokrótce przedstawić status quo.

— Tegoroczne lato cechuje pogoda zmienna. Jest dość ciepło z krótkimi przerwami dni chłodniejszych i dość częstymi opadami. Suma opadów zmierzonych w lipcu dla Poznania wynosi 45 mm. Jeśli przez dłuższy czas występuje taki — charakteryzujący się zwiększoną aktywnością ośrodków niżowych — typ pogody należy się spodziewać, że sytuacja nie tak prędko ulegnie zmianie.

— W związku z tym w sierpniu w okresie całego miesiąca, będą występować krótkotrwałe opady i burze. Te ostatnie szczególnie w okresie od 10 — 31 bm. Trzeba tu wyjaśnić, że wbrew utartym przypuszczeniom największe ilości opadów — w przekroju wieloletnim — notujemy w lipcu i sierpniu, a nie jesienią czy wiosną.

Ambasador Michałowski odbył rozmowę z Hammarskjoldem

NOWY JORK (PAP).

Delegat Polski przy ONZ ambasador Jerzy Michałowski, który powrócił do Nowego Jorku z sesji Rady Gospodarczej i Społecznej ONZ w Genewie, przyjeżdża do sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych — Hammarskjolda i odbył z nim dłuższą rozmowę.



Nagrody za postęp techniczny • Inwestycje
w przemyśle i służbie zdrowia • Dalsze
usprawnianie „akcji M” • Aby było z czego
budować • Coś dla wsi

Lipcowe prace rządu

(API)

Pracowite wakacje — tak chyba można nazwać działalność rządu. W lipcu bowiem zapadło szereg uchwał mających duże znaczenie dla różnych dziedzin naszej gospodarki. W jej rozwoju niewątpliwie poważnie dopomoże ustalenie sygnalizowanego już poprzednio funduszu nagród za postęp techniczny.

Na 1958 r. przyznano 120 mln. zł na nagrody za uruchomienie nowych produkcji, doskonalenie techniki, wprowadzanie do przemysłu nowych zdobyczy nauki. Z tej sumy 80 mln. zł otrzymuje przemysł ciężki, 12 mln. zł chemia, 6 mln. zł przemysł spożywczy, 3

mln. zł budownictwo i przemysł maszynowy, 7 mln. zł górnictwo, pozostałe sumy przeznaczają się dla łączności, komunikacji, przemysłu drzewnego i leśnictwa, geologii i kartografii.

Uchwały rządu rozszerzają plan inwestycyjny, m. in. w dziedzinie górnictwa i energetyki, gdzie trzeba zagospodarować nowo odkryte złoża gazu ziemnego pod Lubaczowem. Przemysł ciężki ma rozbudować hutę w Skawinie.

Ustalono wreszcie zasady produkcji maszyn i urządzeń dla przemysłu rolnospożywczego, włączając tu resort przemysłu ciężkiego i zobowiązując go wraz z resortem przemysłu spożywczego i skupu do utworzenia wspólnego zespołu koordynacyjnego. Zwiększono limit inwestycyjny przemysłu ciężkiego o dodatkowe środki na kontynuowanie robót przy elektrociepłowni WSK w Rzeszowie. Wreszcie resortowi zdrowia przyznano 17 mln. na zagospodarowanie rewindykowania

(Ciąg dalszy na str. 2)

Premier de Gaulle proponuje Genewę

PARYŻ (Radio)

W odpowiedzi na ostatni list premiera ZSRR — Chruszczowa premier Francji — de Gaulle zaproponował, aby konferencja na szczycie w sprawie kryzysu bliskowschodniego odbyła się w dniu 18 sierpnia w Genewie. De Gaulle opowiada się za ograniczonym składem takiej konferencji. (K)

USA zgadzają się na datę 12 sierpnia

WASZYNGTON (Radio)

Sekretarz stanu — Dulles oświadczył, że Stany Zjednoczone zgadzają się na propozycję premiera Macmillana (o odpowiedzi brytyjskiej na list Chruszczowa piszemy na str. 2), aby konferencja na szczycie odbyła się w dniu 12 sierpnia w ramach Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku. Możliwe byłoby także — oświadczył Dulles — odbycie konferencji np. w Genewie, jak to sugeruje premier Macmillan. (K)

Raport obserwatorów ONZ w Libanie

NOWY JORK (PAP)

Grupa obserwatorów ONZ w Libanie przekazała 31 lipca Radzie Bezpieczeństwa kolejny raport.

Obserwatorzy — jak głosi m. in. raport — „nie wykryli osób, które by przybyły z zewnątrz do Libanu dla prowadzenia walki”. A jedynie na bardzo ograniczoną skalę przemycana jest broń, i to zasadniczo małokalibrowa oraz amunicja.

Uroczysty wieczór w 14 rocznicę powstania warszawskiego

WARSZAWA (PAP)

„Dziś, jak przez całe 14 lat po wyzwoleniu, w dniach sierpnia i września wracamy myślami do dni walki i klęski, czcimy pamięć tych, którzy w beznadziejnej sytuacji walczyli z przeważającymi siłami wroga w obronie wolności, honoru i godności stolicy” — oświadczył przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Z. Dworakowski 31 lipca br. w czasie uroczystego wieczoru poświęconego rocznicy powstania warszawskiego, zorganizowanego przez Związek Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Radę Narodową m. st. Warszawy. Przybyli nań przedstawiciele różnych warstw społeczeństwa stolicy, wśród nich liczni uczestnicy walk powstańczych.

NA WAKACJACH W KRAJU

Ponad 600 dzieci i młodzieży Polonii zagranicznej spędza obecnie 3-tygodniowe wakacje w Ojczyźnie. Największą, liczącą ok. 400 osób grupę stanowią dzieci polskie z Francji, dla których zorganizowano obozy wypoczynkowe na Salskiej Kępie w Warszawie, w miejscowościach podwarszawskich, nad morzem i w górach. Na zdjęciu: w miejscu zakwaterowania 60-osobowej grupy młodzieży z Francji i Anglii. (Warszawa — Saska Kępa).

CAF — fot.; Barącz

Polska ratyfikowała dwie konwencje o pracy przymusowej

GENEWA (PAP)

Adam Meller, stały delegat PRL przy Europejskim Biurze ONZ w Genewie złożył w środę w Międzynarodowym Biurze Pracy dokumenty o ratyfikowaniu przez Polskę dwóch międzynarodowych konwencji dotyczących pracy przymusowej. Są to: dawna konwencja z 28 czerwca 1930 r. o pracy przymusowej i obowiązująca od 1947 r. konwencja o zniesieniu wszelkiej pracy przymusowej uchwalona 25 czerwca 1957 roku.

DAR Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w USA dla ofiar klęsk żywiołowych

WARSZAWA (PAP).

31 lipca br. przewodniczący Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej — prof. dr Leon Kurowski przekazał dla ofiar klęsk żywiołowych i innych osób potrzebujących pomocy na terenie 8 województw, m. in. krakowskiego, wrocławskiego i lubelskiego, ponad 11 ton odzieży i obuwia, otrzymanych w darze od Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Stanach Zjednoczonych.

(ak)

Podpisana w Londynie przez reprezentantów państw-członków Paku Bagdadzkiego deklaracja, w której stany Zjednoczone zobowiązały się w praktyce przystąpić do tego paktu, wzbudza wiele komentarzy w całej prasie światowej. W kółkach dziennikarskich podkreśla się, że doświadczenia ostatnich tygodni z Libanu i Jordanii uczą, iż jest to krok, który służyć ma Stanom Zjednoczonym jako parawan dla interwencji zbrojnej. Dziennik kairski

„Al Szaab”

pisze w związku z tym:

„Ameryka i Anglia przygotowują się do wojny. Zwołanie Rady Paku Bagdadzkiego w obecnej sytuacji, podjęcie przez nią uchwał o charakterze wojskowym obok innych tajnych umów, kontynuacja wojskowych przygotowań Angli i Ameryki, świadomie pogłębianie przez państwa zachodnie przepaści między nimi a Związkiem Radzieckim — wszystko to świadczy o tym, że Zachód nie chce utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie, że knuje spisek zamierzający do nowej agresji.”

☆

Wobec oświadczenia Dulles, który stwierdził w Londynie, że prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Nasser nie reprezentuje prawdziwego nacjonalizmu arabskiego, dziennik kairski

„Al Ahram”

zamieścił komentarz, w którym w sposób gwałtowny odpowiada na to oświadczenie:

„Któż wobec tego reprezentuje nacjonalizm arabski? Jest to może Szamun, który występując przeciwko narodowi libańskiemu odwołuje się do pomocy VI floty amerykańskiej? A może król jordański Hussein reprezentuje nacjonalizm arabski? Hussein, strzeżony w swym pałacu przez czelgi angielskie, który w obawie o swoje życie nie może się pokazać na ulicy?”

☆

W oczekiwaniu odpowiedzi Zachodu na ostatni list Chruszczowa, prasa zachodnia snuje przypuszczenia co do perspektywy odbycia konferencji na najwyższym szczeblu w sprawie Bliskiego Wschodu. Korespondent

„Wall Street Journal”

pisze, że zasada postępowania USA w sprawie odbycia konferencji jest następująca:

„Trzeba upierać się przy warunkach, które — jak się spodziewa — ostatecznie oficjalne — będą dla Rosji nie do przyjęcia i w ten sposób spowodować, aby premier Chruszczow nie przybył do USA.”

W sposób jeszcze bardziej wyraźny przedstawia stanowisko USA waszyngtoński korespondent

„Christian Science Monitor”

„Stany Zjednoczone — pisze dziennik — nie chcą właściwie zwołania konferencji na najwyższym szczeblu, jednakże wezmą w niej udział, jeśli inne państwa będą obawiały się jej zwołania i jeśli uda się uzgodnić procedurę takiej konferencji. Im dłużej rozpatrywana będzie sprawa procedury, tym większe różnice mogą zarysować się w stanowiskach poszczególnych państw.”

Oczywiście inna jest opinia narodów w tej sprawie. Daje jej wyraz prasa krajów socjalistycznych oraz poważna część prasy zachodniej. Np. labourystowski

„Daily Herald”

domaga się szybkiego zwołania konferencji, uzasadniając to w następujący sposób:

„We wszystkich krajach miliony ludzi oczekują wyznaczenia daty konferencji na najwyższym szczeblu, zdając sobie sprawę, iż kryzys światowy zagraża wszystkim co jest im drogie. Czy ludzie ci mają znów być zawiedzeni w swych nadziejach? Jeśli Macmillan liczy na powszechne poparcie narodu brytyjskiego, musi zaprzestać odwiekania za przykładem Dulles konferencji na najwyższym szczeblu... Frakcja labourystowska w Izbie Gmin — kończy dziennik — nie dopuści, aby parlament rozpoczął 3-miesięczne ferie letnie nie mając pewności, że konferencja na najwyższym szczeblu zostanie zwołana.”

Opr. T. K.

W sprawie konferencji na szczycie

12 małych krajów — członków NATO występuje przeciwko stanowisku wielkich mocarstw

PARYŻ (PAP)

Odkryło się tu szereg posiedzeń stałej Rady Nato, na których podejmowano próby usunięcia rozbieżności między Francją z jednej strony a USA i Anglią z drugiej w sprawie formy i miejsca konferencji szefów rządów, poświęconej problemom Bliskiego Wschodu.

Aktynometryczna radiosonda

MOSKWA (PAP)

W rejonie wyspy Madeira na Oceanie Atlantyckim z pokładu naukowego statku radzieckiego ekspedycji antarktycznej „Ob” wydzielona została pierwsza radziecka radiosonda aktynometryczna. Urządzenie radiosondy pozwalające w czasie swobodnego lotu radiosondy na nieprzerwane dokonywanie pomiarów promieniowania słonecznego w atmosferze. Podobnych pomiarów nikt jeszcze nie przeprowadził.

Statek „Ob” znajduje się w drodze powrotnej do Związku Radzieckiego, po zakończeniu swego trzeciego rejsu antarktycznego.

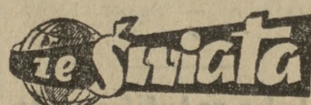
Lipcowe prace rządu

(Dokończenie ze str. 1)

nich i przejmowanych obiektów.

„Akcja M” — to co nas żywo obchodzi: mieszkaniowa... Uchwała Rady Ministrów zajęła się sprawą mieszkaniową budownictwa spółdzielczego i indywidualnego na Ziemiach Zachodnich, zwiększając o 80 mln. zł kredyt bankowy na te cele. Aby stworzyć ludziom pracy najdogodniejsze warunki gromadzenia własnych środków pieniężnych na mieszkanie — ustala się zasady potrącania przez państwowe zakłady pracy comiesięcznych (zadeklarowanych uprzednio) sum na mieszkaniowe książeczki oszczędnościowe. Po to zaś by zwiększyć pulę materiałów dla tego budownictwa — Rada Ministrów ustallia zasady rozszerzenia produkcji materiałów podłogowych z tworzyw sztucznych.

Spółdzielnie produkcyjne zyskują możliwości przejmowania drobnych zakładów przemysłowych i pomocniczych, z tym, że warunkiem umożliwiający przejęcie zakładu jest dobra gospodarka spółdzielni. Wieś skorzysta obecnie na wprowadzanej obniżce cen nawozów sztucznych i dużych bonifikatach przy zakupie nawozów.



RZĄD GRECKI NIE ZALEGALIZUJE PARTII KOMUNISTYCZNEJ

Prasa grecka opublikowała oświadczenie rządu Grecji, który odrzucił żądanie legalizacji Komunistycznej Partii Grecji, wysunięte przez partię EDA.

WYMIANA ALPINISTÓW FRANCJA — ZSRR

Po raz pierwszy między Francją a Związkiem Radzieckim nastąpił tego lata wymiana alpinistów. Dziesięciu alpinistów francuskich udaje się 1 sierpnia br. na Kaukaz i z kolei dziesięciu alpinistów radzieckich przybędzie w końcu sierpnia br. do Chamonix.

NIEMIECKI ZJAZD ORIENTALISTÓW

W Halle rozpoczął się XIV niemiecki zjazd orientalistów, w którym bierze udział około 250 uczonych z NRD i NRF, a także goście ze Związku Radzieckiego, Anglii, Austrii, Ceylonu i innych państw.

DREZDEŃSKIE POLONICA

W Dreźnie (NRD) odbyła się uroczystość odsłonięcia na jednym z domów przy Nordstrasse tablicy pamiątkowej ku czci polskiego pisarza Józefa Ignacego Krzewskiego. Pisarz mieszkał tu od roku 1893 do 1894.

LANA TURNER ROZWIÓDEŁA SIĘ

Znana gwiazda filmowa, Lana Turner, uzyskała rozwód ze swym czwartym mężem — Lexem Barkerem. Powodem rozwodu był fakt, iż Barker „zmuszał” Lanę do przemocą do jedzenia, bijąc ją po twarzy, gdy nie miała ochoty jeść.

„12 małych krajów — członków NATO — pisze paryski korespondent agencji UPI — domaga się, by zgoda na zwołanie konferencji szefów rządów nastąpiła możliwie jak najszybciej.”

Główną przyczyną rozbieżności między trzema wielkimi mocarstwami zachodnimi — zaznacza korespondent — jest żądanie Francji, by konferencja pięciu mocarstw odbyła się w Europie i miała charakter poufny. Stany Zjednoczone i Anglia domagają się natomiast, by rozmowy przeprowadzone zostały w ramach Rady Bezpieczeństwa.

Jak donosi agencja Reuters, na posiedzeniu czwartkowym nie udało się zlikwidować tych rozbieżności. Rzecznik NATO uchylił się od podania jakichkolwiek szczegółów o przebiegu posiedzenia.

„Koła zbliżone do Stałej Rady NATO — pisze Agencja Reuters — są zdania, że różnice poglądów dotyczą tylko spraw proceduralnych. Nie ma istotnych rozbieżności w poglądach na potrzebę konferencji na najwyższym szczeblu oraz na zakres problemów, które miałyby być na niej omówione.”

Zapowiedziano dalsze dwa posiedzenia Rady na 1 sierpnia br.

USA nie zamierzają wycofać wojsk z Libanu

WASZYNGTON (PAP)

Jak informuje amerykańska agencja United Press International, „źródła dyplomatyczne podały 31 lipca, że jest nieprawdopodobne, by wojska USA zostały wycofane z Libanu zanim powstańcy nie złożą broni.”

Deklaracja francuskiego „komitetu ruchu oporu przeciw faszystom”

PARYŻ (PAP)

Komitet ruchu oporu przeciw faszystom ogłosił deklarację potępiając zastosowany przez rząd francuski tryb przy gotowaniu referendum ogólnonarodowego. Komitet wzywa wszystkich obywateli wiernych ideom republikańskim i wszystkie komitety w poszczególnych departamentach, aby niezwłocznie rozpoczęły kampanię za głosowaniem w referendum przeciwko projektowi nowej konstytucji francuskiej, przeciwko władzy jednostki, która ma zostać umocniona i przeciwko jej przekształceniu w dyktaturę wojskową, tzn. w totalitaryzm faszystowski.

Niebezpieczeństwo promieniowania radioaktywnego w Europie Zach.

(API)

Jak donoszą z Hagi, Królewskiej Akademii Nauk w Holandii ogłoszono, że możliwość porażenia radioaktywnego staje się coraz poważniejszym niebezpieczeństwem dla okęgów przemysłowych Europy Zachodniej, gdzie gęstość zaludnienia jest dość znaczna.

Zaniepokojenie Holandii (mającej największe zagęszczenie ludności w Europie) — wyjaśniają uczeni holenderscy — spowodowane jest przez geograficzne położenie ich kraju w centrum najbardziej uprzemysłowionych regionów Europy Zachodniej.

W. Brytania proponuje zwołanie Rady Bezpieczeństwa w dniu 12 sierpnia

LONDYN (PAP)

W czwartek po południu premier brytyjski Macmillan odczytał w Izbie Gmin tekst odpowiedzi na list premiera Chruszczowa z 28 lipca.

Macmillan przypomniał na wstępie swą propozycję w sprawie zwołania specjalnej sesji Rady Bezpieczeństwa z udziałem szefów rządów, oraz podkreślił, iż udzielił stałemu przedstawicielowi W. Brytanii w ONZ instrukcji, by zaproponował przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa zwołanie sesji specjalnej w dniu 12 sierpnia.

Do tego czasu stał przedstawiciel powinił omówić przygotowania do specjalnej sesji i zdecydować, gdzie się ona odbędzie.

Macmillan przypomina swą sugestię, że na specjalnej sesji Rady Bezpieczeństwa nie powinno się wysuwać żadnych rezolucji, jeśli nie będą one wynikały z uprzedniego uzgodnienia.

Rozumie się — stwierdza premier brytyjski — sesja ta nie wyklucza możliwości odbycia konferencji na najwyższym szczeblu, na rzecz której od pewnego czasu działamy.

SKUTKI TAJFUNU

Nad Tokio i jego okolicami przeszedł gwałtowny tajfun, w czasie którego 10 osób poniosło śmierć, wiele zostało rannych, a liczne domy zburzone i ulice zalane wodą. Na zdjęciu: przedmieście Tokio dotknięte powodzią.

Fot. — CAF



Generał Fuad Szehab prezydentem Libanu

Premier Solh nie chce uznać woli parlamentu

PARYŻ (PAP)

Naczelnym dowódcą armii libańskiej — gen. Fuad Szehab został wybrany w czwartek przez parlament libański 48 głosami na 56 deputowanych biorących udział w głosowaniu prezydentem Republiki Libańskiej. Jego kontrkandydat — Raymond Edde otrzymał 7 głosów, jeden deputowany oddał białą kartkę.

Z chwilą ogłoszenia przez radio wiadomości o wyborze

Faszystowskie prowokacje we Francji

PARYŻ (PAP)

Elementy faszystowskie we Francji w dalszym ciągu napadają na lokale demokratycznych organizacji oraz na postępowych działaczy. W mieście Valence (departament Drome) faszystki rzuciły materiał wybuchowy do lokalu partii komunistycznej.

generała Szehaba, w całym mieście — zarówno w dzielnicy zajętej przez powstańców, jak i w innych częściach miasta rozległy się strzały na wiat.

Generał Szehab liczy 56 lat i należy do chrześcijańskiej sekty maronitów. Nowy prezydent Libanu trzymał się zawsze na uboczu od spraw polityki i poświęcał się całokształtowi kariery wojskowej. Cieszył się zawsze zaufaniem koł politycznych, które wielokrotnie odwoływały się do niego jako do osoby neutralnej w poważnych kryzysach, które przeżywał Liban. Od początku obecnych rozruchów w Libanie uważany był przez wszystkich mediatorów za jedynego człowieka, który potrafi rozwiązać krytyczną sytuację w kraju.

Jak podaje Agencja Reuters, premier Sami Solh oznajmił z góry, iż nie uzna wyboru Szehaba na prezydenta. Twierdzi on, iż na mocy konstytucji żaden wojskowy nie może objąć stanowiska prezydenta przed upływem sześciu miesięcy od chwili opuszczenia szeregów armii.



Brytyjskie władze okupacyjne posunęły się do masowych aresztowań na Cyprze. Oblicza się, że ponad 1600 osób zostało dotąd aresztowanych i zamkniętych w obozie koncentracyjnym w Kokkinotrymthia. Wśród aresztowanych znajdują się naukowcy, przedstawiciele władz miejskich, duchowieństwa itp. Zgodnie z komunikatem gubernatora brytyjskiego na Cyprze środki te zostały przedsięwzięte w celu zapobieżenia nowych wystąpień patriotów cypryjskich przeciwko wojskom brytyjskim.

Na zdjęciu: greccy Cypryjczycy na ciężarówkach przed przewiezieniem ich do obozu koncentracyjnego. Fot. — CAF

Arcybiskup Makarios wzywa do zaprzestania rozlewu krwi na Cyprze

LONDYN (PAP)

Głowa kościoła prawosławnego na Cyprze arcybiskup Makarios wystąpił do rządu brytyjskiego z apelem o wysłanie na Cypr komisji parlamentarnej, która zbadałaby sprawę ostatnich rozruchów między ludnością grecką a turecką. Zdaniem Makariosa odpowiedzialność za wzniecenie tych rozruchów ponoszą Turcy. Apel Makariosa jest odpowiedzią na oświadczenie brytyjskiego ministra kolonii Lennox-Boyd z 28 lipca.

W specjalnym oświadczeniu złożonym dla prasy arcybiskup Makarios podkreślił, iż głównym problemem, jaki stoi obecnie przed Cyprzem jest położenie kresu rozlewowi krwi między Grekami a Turkami zamieszkującymi wyspę.

Premier Wielkiej Brytanii Macmillan wezwał premierów Turcji i Grecji, by wspólnie z

W. Brytanią ogłosili apele o położenie kresu rozruchom na Cyprze.

SPRAWA ZAPOBIEGANIA NAGŁYM ATAKOM

USA proponują Genewę na miejsce obrad ekspertów

WASZYNGTON (PAP)

Podano tu do wiadomości, że rząd USA przekazał odpowiedź na listy premiera Chruszczowa z 9 maja i 2 lipca br., w których proponował on zwołanie konferencji ekspertów, poświęconej rozpatrzeniu metod zapobieżenia nagłym atakom zbrojnym.

Jak wynika z doniesień agencji UPI, rząd USA proponuje, by taka konferencja ekspertów rozpoczęła się w pierwszym tygodniu października w Genewie.

Masowy chrzest „Świadków Jehowy”

NOWY JORK (PAP)

Z okazji odbywającego się obecnie w Nowym Jorku kongresu „Świadków Jehowy”, na podmiejskiej plaży odbył się masowy chrzest nowych wyznawców tej wiary. Przeszło 7 tysięcy przyświecających, ubranych w stroje kąpielowe, zebrało się na plaży, po czym jednocześnie weszło do wody, przyjmując chrzest. Ceremonii przyglądało się z brzegu około 10 tys. widzów. Środowy chrzest koło Nowego Jorku był podobno największym chrztem grupowym, jaki kiedykolwiek odbył się.

Na wspomniany kongres w Nowym Jorku przybyło około 10 tysięcy „Świadków Jehowy” ze 123 krajów.

Muzeum makaronu

RZYM (PAP)

Miejscowość Pontedassio na włoskiej Riwierze posiada oryginalne muzeum. Jest to muzeum, poświęcone makaronowi — narodowej potrawie Włochów.

Wśród eksponatów tego muzeum znajduje się oibryzmia kolekcja fotografii znanych poetów makaronu oraz karykatury przedstawiające prawidłowy i wadliwy sposób nawijania makaronu na widelce, z czym cudzoziemcy mają zwykle kłopoty. Ponadto muzeum posiada kilka bull pieskich oraz innych dokumentów, dotyczących przepisów produkcji makaronu oraz jego jakości, a także maszyny, które służą do wyrobu „spaghetti”.

Turecja uznała Republikę Iracką

SOFIA (PAP)

Jak donoszą ze Stambułu, rząd turecki powiadomił w czwartek ambasadę Iraku, iż postanowił uznać Republikę Iracką.

Pod namiotem i na kółkach

XIV rocznica Powstania Warszawskiego

Cała prasa krajowa zamieściła ostatnio obszerne informacje i komentarze o wykonaniu planu gospodarczego w I półroczu. Są one bardzo optymistyczne, z wyjątkiem zagadnień eksportu i równowagi płatniczej z zagranicą. Co więc robić, aby nasz eksport zwiększyć? Czy np. wielkopolski przemysł drobny nie może więcej eksportować? — zastanawia się w śródownym numerze

„Gazeta Poznańska”

Red. W. Milewski dokonuje w nim przeglądu możliwości eksportowych przemysłu drobnego, terenowego i spółdzielczego i stwierdza, że 20 mln. zł — to suma śmiesznie mała, jeśli uwzględnić wielkość sił wytwórczych i dość szerokie możliwości asortymentowe. Ich wykorzystanie zależy jednak od prawidłowej polityki gospodarczej. Składa się na nią: zaopatrzenie, ceny surowców, bodźce ekonomiczne dla drobnego eksportu, szybka informacja central handlowych o możliwościach eksportu itd. itp. Po nieważ wszystko to razem „nie gra”, Milewski sugeruje potrzebę ponownego rozpatrzenia odrzuconej swego czasu propozycji Prez. WRN, utworzenia w Poznaniu przedsięwzięcia eksportowo-importhowego, które obsługiwałoby drobną wytwórczość naszego województwa. Biorąc pod uwagę, że właśnie tu odbywają się Targi, mogłoby ono odegrać decydującą rolę w rozwoju wielkopolskiego eksportu i pomóc „w świętej wojnie o dewizy”.

„Tygodnik Zachodni”

rozpoczął w ostatnim numerze druk cyklu artykułów — wspomnień, poznańskiego mjr.-pilota Wacława Króla z kampanii wrześniowej i walk polskich skrzydeł na Zachodzie w toku II wojny światowej. We wspomnieniach tych spotykamy także znajome nazwiska: ppłk. Skalskiego oraz Łokuciewskiego i Olszewskiego, bohaterów opowiadań Meissnera.

W tym samym numerze Czytelnicy znajdą m.in. interesujący artykuł Ireny Przewłockiej pt. „Nie ma głupich, czyli Polonorum incuria”, opisujący historię powstania Gdyni, problem Niemców w Gdyni i dzisiejsze perypetie portu. Z artykułu Macieja Olszewskiego pt. „...by mogli żyć Niemcy”, dowiadujemy się o działalności antyfaszystów niemieckich w czasie wojny, jak również o tym, że na skutek działalności, uratowanych zostało od niechybnej zagłady 18 tysięcy żołnierzy niemieckich z kotła w rejonie Korsunja, tysiące żołnierzy z kotła koło Belgradu oraz twierdzą „Grudziądz”.

„Gazeta Chłopska”

w artykule Antoniego Dudzia pt. „Dlaczego nie likwidujemy obowiązkowych dostaw produktów rolnych?” stwierdza, iż kierownictwo doszło do przekonania, że sytuacja ekonomiczna kraju jeszcze na to nie pozwala, gdyż — zdaniem fachowców — nie byłoby gwarancji uzyskania wczesną jesienią odpowiedniej masy towarowej w zbożu i ziemniakach na zabezpieczenie wyżywienia ludności miast i okolicznych przemysłowych.

„Najodpowiedniejszą drogą... do stopniowej likwidacji obowiązkowych dostaw jest ograniczenie ich wysokości oraz podwyższenie cen tak, aby systematycznie zbliżać je do cen skupu wolnorynkowego” — pisze Dudziak.

Jak wiadomo — tak się właśnie dzieje.

„Kaktus”

Ze zbioru pt. „Ptaszkę to wiedział”.

„Pewnie będzie jutro deszcz” — mówi jaskółka do jaskółki, szubując nisko nad ziemią.

— A po czym ty to poznajesz? — dziwi się kółka.

— Jeśli ludzie patrzą na jaskółki, czy nisko latają, to znaki, że będzie deszcz.”

ZASTĘPCA

Plac 1 Maja w Chodzieży nie jest otoczony domami ani też nie stoi na nim ratusz z wieżą i zegarem. W najbliższym sąsiedztwie rosną sosny, szumi i pachnie las, przebiegający się w tafli jeziora.

— Jezioro jest głębokie i niebezpieczne — słyszę głos kol. Erazmusa, kierownika obozu ZMS.

Miedzy drzewami zbiorowe namioty: jest tu całkiem letniskowo i PTTK-owsko.

Tutaj więc zjechali młodzi ludzie obojga płci, zjechali z Wielkopolski młodzież pracująca zreszta w Związku Młodzieży Socjalistycznej. Reprezentowane są takie np. zakłady pracy jak: Komuna Parzyńska, ZNTK, kopalnia w Wapnie. Ubrani są jak to na wakacjach — w dresy, kolorowe swetry, dziewczęta chodzą w spodniach. Nie ma tu jakiegos wojskowego drylu czy specjalnych zakazów „wakacyjnej swobody”. Przed tą swobodą nie należy jednak padać plackiem, gdy chodzi o chuligaństwo, pijaństwo czy znowu jakiś beztroski stosunek do tzw. norm etycznych.

— Nasza młodzież jest spokojna — twierdzi kierownik — charakterystycznym był taki oto fakt: gdy jeden z kolegów użył kiedyś w namiocie kilku nieparlamentarnych wyrazów, jego towarzysze zagrozili mu że jeżeli nie przestanie to go zostawią samego. A wiadomo co znaczy bojkot jednostki w kolektywie: jedna z najmniej przyjemniejszych kar psychologicznych.

— Dobrze się wam tutaj prowadzi? — pytam kilkoro z młodzieży.

— Jak to na obozie — mówi kol. K., pracowniczka poznańskiej „Autoservice” — Zeby tylko pogoda dopisała...

— Dobrze jest — rzecze kol. B. z Wolsztyna — z tą pogodą to mamy jednak pecha...

— Zresztą nie jest tak źle, deszcz nie pada.

Trudno mi zgłębić te pozytywne odpowiedzi: czy rzeczywiście dobrze, czy też dobrze dlatego, że w rozmowie uczestniczy jeszcze kierownik obozu. W każdym razie słowa B. i K. biorę za dobrą monetę i brnę dalej:

— O tak, życie kulturalne nie jest nam obce — mówi z ożywieniem kol. Erazmus — książki pożyczamy z biblioteki powiatowej, przeważnie klasyków. Dlaczego przeważnie? — Śpiew? A więc obok pieśni masowych i rewolucyjnych śpiewamy bardzo chętnie przeboje („Most na rzecz Kwai” jeszcze tu chyba nie dotarł). Zorganizowaliśmy wieczór poezji Broniewskiego, spotkanie z b. KPP-owcami, wspólne ognisko z oficerami Wojska Polskiego. Utrzymujemy łączność z żywotnym chodziejskim domem kultury, no i jeszcze prasówki. Jest o czym mówić: Bliski Wschód. Koledzy bardzo interesują się sytuacją międzynarodową.

W świetlicy klaszczą o stół piłeczki ping-pongowe. Duża, wysoko sklepiona sala mieści się w drewnianym pawilonie nad jeziorem, tutaj też urządzają obozowe władze.

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok na Śniegockiego

Jak się dowiadujemy, Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok na Stanisława Śniegockiego (b. pracownika MHD Art. Spożywczy „Poznań — Południe”), którego Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał na 10 lat więzienia, 100 tysięcy zł grzywny (z zamianą w razie nieściągnięcia, na 2 lata więzienia) oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na 2 lata. Śniegocki, będąc kierownikiem sklepu przy ul. Czechosłowackiej, wskutek niedopełnienia obowiązków służbowych i przywłaszczenia co najmniej 250 tys. zł, spowodował manko w wysokości 572 tys. zł.

...i Róg Mazurka

Sąd Najwyższy podzielił również zdanie Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu — zarówno co do winy, jak i kary — w sprawie Feliksa Róg-Mazurka. Prawomocny wyrok Róg-Mazurka: 3 lata więzienia, 5 tys. zł grzywny, utrata publicznych i obywatelskich praw honorowych na 2 lata — za wyłudzenie 25 tys. zł od żony więźnia śledczego — Anny Kozowej, za obietnicę załatwienia sprawy uchyleniu wobec jej męża aresztu tymczasowego.

Z tego, co powiedzieli mi kierownik obozu i delegat KW ZMS, wynika, że kierownictwo przywiązuje dużą wagę do pracy kulturalno-wychowawczej wśród młodzieży, do rozwoju jej światopoglądu. Przecież tych kilka tygodni to doskonała — może jedyna w roku okazja (roku, wypełnionym pracą zarobkową, kłopotami rodzinnymi i innymi), którą w interesie młodzieży trzeba z pożytkiem wykorzystywać. Niemniej powstaje obawa zwężenia pewnych proporcji na niekorzyść beztróskiej zabawy, wczasowego lenistwa, grzybów i poziomek. Mam nadzieję, że w wypadku Chodzieży ta obawa jest bezzasadna.

★

Tutaj nie ma pod ręką lasu, jest za to duży park, a w nim pałac Raczyńskich. Całość bardzo dobrze utrzymana pulsuje od dwóch miesięcy życiem i gwarem.

Obok przepływa Warta, w dole małowiczko położone miasteczko — Obrzyca (nazwa chyba nie pochodzi od „obrzydli”).

— Dom FWP „Zamek” zaprasza w gościnę wczasowiczów z całej Polski — twierdzi jego kierownik p. Pieter, były WOP-ista rodem z Przemysła. — Mamy tu letników z Białegostoku, Gdańska, Przemyśla, Szczecina, Rzeszowa itd. Wielu z nich przyjeżdża z dziećmi. Jak pan wie — mówi kierownik — po zlikwidowaniu w domach wczasowiczów „KO-uców” goście prowadzą żywot kulturalny zgodny ze swymi upodobaniami z tym oczywiście, że jak zwykle powołujemy radę turnusu, będącą pośrednikiem między wczasowiczami, a kierownictwem domu.

— Mamy kłopot z wodą. Niżej jak pan widzi — ciągnie kierownik — przepływa Warta, dość głęboka i niebezpieczna. Ale, niestety, wczasowicze nie mogą korzystać z plaży, po prostu dlatego że jej nie ma. Nie mogą się również kąpać, ponieważ brakuje odpowiedniego ratownika. Zupełnie nie popisała się w tej mierze obrzycka GRN, która poza tym toleruje w miasteczku brudy...

Dojazd tu nielatwy. Trzeba się przesiadać we Wronkach: 2 „ekspresy” na dobie. Można tutaj przedsięwziąć wiele przyjemnych wycieczek np. „szlakiem Napoleona” czy do puszczy pod przewodnictwem pana leśniczego z bródki; do Poznania, do kina w Obrzycku, które wyświetla właśnie włoski film „Futro nerkowe” (na okres kanikuły!).

— Swojego czasu utarło się brzydkie powiedzenie — wtrąca kierownik — że na większości domów wczasowych można by zawiesić czerwone latarnie. Jeżeli chodzi o Obrzyckie, to taki pogląd jest niesłuszny. Bardzo surowo przestrzegamy regulaminu, mocą którego na przykład odwiedzanie się po nocach jest wzbronione.

Oprócz wczasowiczów w zamku i jego okolicznych pawilonach rezydują sportowcy ze Szczecina i Śląska. Wszędzie ich pełno. W świetlicy, w kawiarence wczasowej, parku. Spacerują w dresach, przebiegają i łyskają oczami do urodziwszych, samotnych wczasowiczek. Ta gromada młodych mężczyzn w połączonym z towarzystwem (większość wczasowiczów, to inteligentna praca, które tu przyjechało dla wypoczynku, zdaniem moim, jest nie do zniesienia. Osobiście uważam za niestosowny fakt umieszczania obozów sportowych żeńskich lub męskich w domach wczasowych przy jednym stole i pod jednym dachem z ludźmi, którzy pragną odpoczynku i jakiejś izolacji.

★

I znowu las. Tym razem jakiś inny. Las, a w nim wagony, stojące na betonowych podestach. 54 wagony, w każdym z nich mieszka rodzina kolejarska. Samotnych i bezdzietnych się nie przyjmuje. Są to tak zwane wczasowe wagonowe dla pracowników PKP w pobliżu pięknego jeziora i Warty, w otoczeniu lasów. W Sierakowie.

Po lesie i w wagonach oprowadza mnie p. Woźniak — in-

struktor do spraw kulturalno-oświatowych. Ośrodek sierakowski nie jest jeszcze wykończony, niemniej można tu z powodzeniem wczasować. W wagonach jest schludnie, łóżka zaopatrzone w koce, umywalki. Opłaty są niewysokie. Na przykład dla zarabiających do 600 zł miesięcznie wynoszą 20 zł od osoby za turnus.

Trudno tu mówić już o jakimś zorganizowanym życiu kulturalnym, gdyż ośrodek sierakowski stawia dopiero pierwsze kroki. Za rok będzie tu wszystko zapiekie na ostatni guzik. Na razie zwraca uwagę duża jadalnia, świetlica i taras.

Najważniejszą czynnością KO-wca jest chyba przyzwyczajanie niektórych wczasowiczów do... czystości. Nie chodzi o wnętrze domku na kółkach, ale o czystość najbliższego otoczenia, to znaczy lasu i ubikacji, schowanych między drzewami.

— A były kłopoty... — zwierza się p. Woźniak.

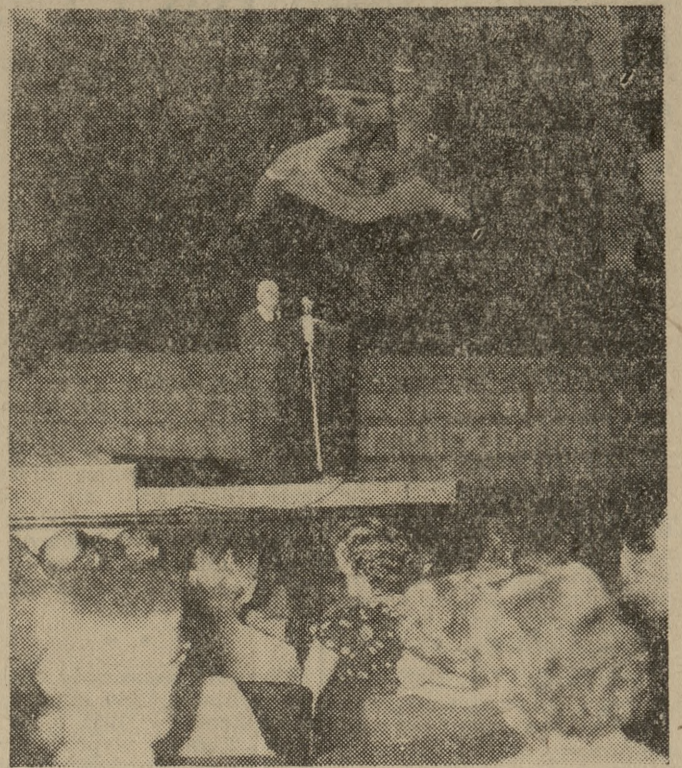
Przypominają mi się „Grona gniewu” Steinbecka i zdziwienie bohaterów powieści, że coś takiego z porcelany może na świecie istnieć...

To są może sprawy nieco wstydliwe, ale przecież w całokształcie tego, co nazywamy kulturą na codzień — istotne.

Czesław MICHNIAK



Polska aktorka Barbara Kwiatkowska, odtwórczyni głównej roli w filmie: „Ewa chce spać” w towarzystwie reżysera filmu Chmielewskiego (z prawej) wzięła udział w VI Filmowym Festiwalu w San Sebastian (Hiszpania). Film ten otrzymał I nagrodę Festiwalu: „Złotą Wazę”. Fot — CAF



31 lipca br. w przeddzień XIV rocznicy Powstania Warszawskiego w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie odbył się uroczysty wieczór poświęcony walce narodu polskiego z okupantem. Na zdjęciu: przemawia przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Zygmunt Dworakowski. CAF — Fot. Wdowiński

Ostrów współpracuje z Głogowem

Śladem Poznania, który współpracuje z Koszalinem, pojeździ również Ostrów i nawiązuje kontakt z leżącym na

Ziemiach Zachodnich Głogowem (woj. zielonogórskie). Ta niewątpliwie pożyteczna współpraca obejmować ma dziedzinę: gospodarczą i kulturalną. Korzystna dla obu miast (a przede wszystkim dla Głogowa) będzie też planowana na szeroką skalę wymiana doświadczeń.

Umowa przewiduje, że Ostrów uruchomi w Głogowie przedsiębiorstwo produkujące prefabrykaty budowlane. W zamian za to Głogów sprędać będzie Ostrówowi materiały budowlane. Ponieważ Głogów ma duże trudności z organizacją handlu, ostrówscy handlowcy wyjadą tam i pomogą w jej usprawnieniu. Radą i poradcą mają także sobie służyć specjaliści od spraw gospodarki komunalnej.

Ponadto do Głogowa wyjeżdżać będą ostrówskie zespoły artystyczne. (mi)

Śmierć pod kołami samochodu

W powiecie poznańskim zanotowano znowu 2 poważne wypadki drogowe. W Luboniu Tadeusz Low, czynski, prowadząc samochód osobowy, najechał 4-letniego Zbigniewa Ratajczaka. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

W Promnie (pow. Poznań) samochód, prowadzony przez Władysława Wieczorka, który znajdował się w stanie nietrzeźwym, uderzył w przydrożne drzewo, wskutek czego konwojent Henryk Fliszer doznał poważnych obrażeń i został przewieziony do szpitala. Kierowcę zatrzymano. (ak)

Katolicyzm hiszpański czy francuski?

Już od dość dawna przenikły do wiadomości publicznej nieoficjalne, potwierdzone jedynie lakonicznymi aluzjami w prasie katolickiej, wieści, że w wysokich, decydujących kregach działaczy katolickich toczy się spór o to, do jakich tradycji nawiązywać powinien Kościół w swej obecnej działalności w Polsce. W skrócie można to przedstawić, jako alternatywę: katolicyzm hiszpański czy francuski?

Spór jest dość zasadniczej natury, brzemienny w konsekwencje praktyczne. Kościół hiszpański bowiem chlubi się wprawdzie najdłuższą listą świętych męczenników, ale jednocześnie... największą liczbą heretyków spalonych na stosach. Kościół, to walczący mniej o sumienia, a bardziej o realne wpływy na kształt życia społecznego, o bogactwo, o potęgę — nie tylko o duchową, lecz także i materialną.

Kościół francuski, pod wpływem odmiennej sytuacji historycznej, poszedł w innym kierunku, inne nakreślił sobie

ambicje. Wysoki poziom intelektualny, bogactwo filozofii chrześcijańskiej, rygorystyczne egzekwowanie wysokiego poziomu moralny kleru, troska, by ksiądz był zdolny zdobywać wiernych własnym przykładem, nacisk na biblijną zasadę, że wszyscy ludzie, a więc także innowiercy, są braćmi — oto, jakimi drogami starał się katolicyzm francuski odbudować swe zachwiane pozycje.

Jeszcze rok temu mogło się wydawać, że zwycięstwo zwolenników francuskiej wersji jest przesądzone. Przeciwno nawiązywaniu do hiszpańskiej tradycji Kościoła wojującego przemawiało bowiem — i przemawia nadal — wiele ważkich argumentów.

Po pierwsze — doświadczenie Października. Przypomnijmy sobie, jak wielkie uznanie zaszczytów sobie wówczas Kościół tym, że postawił sprawę polskiej racji stanu i uczucia patriotyczne ponad różnicę doktrynalno-swiatopoglądową i zawarł realistyczne, a zarazem korzystne dla siebie,

dla wiernych i dla narodu porozumienie z państwową władzą świecką.

Ważkim chyba argumentem jest również fakt, że w nastroskach naszego społeczeństwa zachodzi już od dość dawna zasadnicza ewolucja, w wyniku której wzrósł szacunek dla realizmu, dla rozsądnej kalkulacji politycznej. Na pierwszy plan wysunęły się w wyniku tej ewolucji takie sprawy, jak ugruntowanie suwerenności naszego ludowego państwa, likwidacja bałaganu, ulepszenie gospodarki. Mniej natomiast skłonni jesteśmy dziś, niż kilkanaście lat temu, marnotrawić siły na abstrakcyjne, niezwiązane bezpośrednio ze współczesnym i doczesnym życiem spory.

Jaki ma sens w tej sytuacji sięganie po hiszpański miecz „Kościół wojującego” tu w Polsce? Okazuje się jednak, że w polityce nie zawsze decyduje realizm i logika.

Od pewnego czasu mnożą się różnego kalibru sygnały

T. JĘDRZEJEWSKI

(Dokończenie na str. 4)

Katolicyzm hiszpański czy francuski?

(Dokończenie ze str. 3)

świadczące o tym, że pewne koła katolickie świadomie dążą do zaostrzenia sytuacji, do podsycecia konfliktów na tle światopoglądowym.

Zaostrzenie propagandy przeciwko ślubom cywilnym i operowanie w tej propagandzie jakże często pojawiającym się „wybrednym” argumentem, że ślub cywilny, to „prawie to samo, co urządowa rejestracja psów i kotów”. Prowokowanie konfliktów przy grzebaniu niewierzących — uzasadniane również w sposób „głęboko ludzki, humanistyczny”, że „dla heretyka wystarczy miejsce w rowie, albo pod płotem”...

Jednocześnie — obok mnożących się przejawów fanatycznej nietolerancji — przedsięwzięcia bardziej dalekosiężne: niedowzmaczne plany przekształcenia Millenium w polityczną próbę sił. Lekceważący, żeby nie rzec — wyzywający, stosunek do obowiązujących ustaw państwowych, ignorowanie powszechnie obowiązujących przepisów prawa.

Przykre to i chyba nikomu niepotrzebne, by szacunek dla przepisów prawa musiała od ludzi odzianych w kapłańskie suknie, egzekwować dopiero milicja. Szkoda, że doszło do niepotrzebnego nikomu i w zasadzie gorszącego incydentu w Kłasztorze na Jasnej Górze. Z drugiej strony jednak nie sposób nie uznać, że egzekwowanie szacunku dla ustaw jest podstawowym obowiązkiem każdej władzy państwowej. Żadne państwo na świecie nie jest w stanie tolerować, by ktośkolwiek z jego obywateli stawiał się ponad prawem.

Władze państwowe niewątpliwie wykazały jak najdalej idącą dobrą wolę. Wielokrotnie przypomniano i ostrzegano, że obowiązują w Polsce przepisy, zabraniające powielania, drukowania i rozpowszechniania pism bez zezwolenia Urzędu Kontroli Prasy. Szkoda, że te przypomnienia i ostrzeżenia tak długo nie były przez Kościół brane pod uwagę.

Państwo nasze stało i stoi na stanowisku całkowitej swobody sumienia i swobody praktyk religijnych. Porozumienie między Państwem a Kościołem jest potrzebne zarówno Polsce, jak i Kościołowi. Jest ono odbiciem specyfiki naszego układu wewnętrzno-politycznego. Nie można dopuścić, by tę bazę podkopywały różnego kalibru akcje, podejmowane przez zwolenników „orientacji hiszpańskiej”.

Zrozumienie, że nie tędy droga — jest dość powszechne w kręgach szeregowych wyznawców katolicyzmu. Należy także podkreślić, że i w niedawnym liście pasterskim księdza biskupa Kominka z Wrocławia zabrzmiał ten ton, który z uznaniem wita każdy uczciwy obywatel, bez względu na swój prywatny stosunek do kwestii wiary.

„Przedstawiciele różnych wyznań często mieszkają obok siebie — pisze ks. biskup Kominek. — Obok wierzących mieszkają, może też obok w sąsiedztwie, niewierzący. I żyć muszą... Kościół nakazuje nam stosować cnotę miłości bliźniego także wobec innowierców i niewierzących... Nie dopuszczamy się żadnej dyskryminacji wobec tych, którzy nie należą do naszej społeczności wierzących.”

„Ci, którzy bezustannie zaciągają w gniewie pięści i grożą nimi swoim owieczkom błędzącym, na pewno niewiele z nich nawrócą. Ani nam, ani też nikomu nie powinno zależeć na tym, aby u nas, w Polsce, a szczególnie na Ziemiach Zachodnich, dochodziło do awantur na tle religijnym...”

Takie właśnie stanowisko, konsekwentnie wcielane w życie, na pewno przyniesie na szczeblu krajowym i Kościołowi większy pożytek, niż próby formowania politycznego frontu: wierzący — niewierzący.

T. JĘDRZEJEWSKI

FAKTY BEZ KOMENTARZY

Po raz pierwszy w Polsce Ludowej wytwarzamy w przemyśle budowy maszyn kilkadziesiąt typów obrabiarzek, spawarki, turbiny parowe, koparki, maszyny papiernicze; ok. 49 typów nowoczesnych maszyn rolniczych; 45 odmian silników elektrycznych; urządzenia górnicze, nowe jednostki pełnomorskie — takie jak rudowęglowce, węglowce, drobnicowce, lewanty, trampy, lugrotlawery, dziesięciościenne; samochody osobowe, ciężarowe i autobusy; lokomotywy elektryczne i spalinowe, nowe typy wagonów itd. Wazniejszych artykułów, których nigdy dotychczas nie produkowaliśmy, robimy obecnie — w przemyśle maszynowym — 44, w hutnictwie żelaza — 22, w chemii — 20 i w przemyśle mineralnym — 27.

Pierwsze samochody osobowe w liczbie 3.000 sztuk opuściły Zerań w 1955 r. W r. 1956 Zerań wyprodukował 5.765 sztuk „Warszaw”. W tym roku, obok dalszej produkcji „Warszaw”, Fabryka Samochodów Osobowych wypuściła na rynek średniolitrażowy wóz — „Syrenę”.

Samochodów ciężarowych w 1949 r. wyprodukowaliśmy 245 sztuk, w 1956 r. blisko 11 tysięcy sztuk.

W 1937 r. posiadaliśmy w kraju 24 i pół tysiąca samochodów osobowych, gdy w roku 1955 było ich już 40.300 sztuk. Przed wojną na 1.000 mieszkańców przypadało 0,7 samochodu osobowego; według ostatnich obliczeń (a obejmują one rok 1955) analogiczna liczba wynosi 1,5 samochodu.

W 1956 r. wyprodukowaliśmy blisko 46.000 sztuk motocykli (w 1949 r. — 4.000), 60.800 adapterów, 41.870 aparatów fotograficznych, 124.771 maszyn do szycia, 22.659 piecyków gazowych, 9.663 odkurzaczy, 63.175 elektrycznych pralek domowych, 6.100 lodówek, 2.229 sztuk odbiorników telewizyjnych i radiowych. Żadnego z wyżej wymienionych artykułów nie wytwarzaliśmy w 1949 r. — 4.000).

Insektv i szczury (2)

Walka i... syzyfowe prace

W poprzednim artykule po krótko przypomnieliśmy, czym grozi penetracja szczurów i insektów. Truizmem jest wobec tego twierdzenie, że należy je zwalczać. Ale...

Rozróżniamy dwa sposoby walki. Pierwszy to zapobieganie. Od razu trzeba jednak powiedzieć, że na dobrą sprawę profilaktyka w tym zakresie właściwie nie istnieje. Charakterystyczną cechą niemal wszystkich nieruchomości jest bowiem opłakany stan sanitarno-porządkowy (chodzi tu szczególnie o śmietniki). Mało kto utrudnia też szczurom, nie mówiąc już o muchach, dostęp do miejsc, w których przechowuje się żywność.

W zapobiegawczej walce ze szczurami ważny moment stanowi tzw. szczurowszelność. Polega ona na tym, że przez zakładanie siatek drucianych w oknach piwnicznych, obicie drzwi blachą na wys. 30 cm, kładzenie betonowych posadzek w piwnicach, umieszczenie krat w przewodach instalacyjnych itd. zamyka się gryzoniom dostęp do wnętrza nieruchomości.

Niestety w naszym budownictwie z reguły sprawy te traktuje się jako mało ważne. Nowe domy stoją otworem dla szczurów...

Nieco lepiej przedstawia się sytuacja na II froncie walki. Chodzi tu o zwalczanie czynnymi sposobami mechanicznymi (np. pułapki), biologicznymi (koty!) i chemicznymi (trucizny i gazy).

Walkę z insektami i szczurami prowadzi na terenie Wielkopolski i woj. zielonogórskiego przede wszystkim Poznań. Zakład Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji. Jest to placówka usługowa, która wykonuje prace deratyzacyjne głównie na zasadzie umów zawartych niemal ze wszystkimi zakładami państwowymi i spółdzielczymi. W zakładach tych przeprowadza się odszczurzanie co

nych artykułów nie wytwarzaliśmy w 1949 r.

W 1956 r. wydobyliśmy 95,1 miliona ton węgla kamiennego (w roku 1937 — 32,2 miliona ton); surowki wyprodukowaliśmy 3.506,2 tys. ton (w 1937 r. 700 tys. ton); stali surowej 5.014,3 tys. ton (w 1937 r. półtora miliona ton); cementu 4.035,1 tys. ton (w 1937 r. 1.300 tys. ton). Energii elektrycznej wytworzyliśmy ponad 13,8 mld kWh — gdy w 1937 r. 3,6 mld kWh.

Na 1 mieszkańca przypada obecnie energii elektrycznej 651 kWh (przed wojną 106 kWh); stali surowej 162 kg (w 1937 r. 43 kg); surowki 114 kg (przed wojną 21 kg); cementu 140 kg (przed wojną 38 kg); węgla kamiennego 3.463 kg (w 1937 r. 1.054 kg). Pod względem wydobywania węgla na głowę mieszkańca zajmujemy drugie miejsce w świecie po Wielkiej Brytanii, gdy przed wojną byliśmy na dziewiątym.

Udział Polski w produkcji światowej głównych wyrobów przemysłowych przedstawiał się w 1956 r. następująco: surowka — 1,8 proc., stal surowa — 1,8 proc., cynk — 5,6 proc., ołów — 1,7 proc., miedź — 0,6 proc., aluminium 0,6 proc., węgiel kamienny — 5,1 proc., ropa 0,02 proc., energia elektryczna 1,2 proc., kwas siarkowy — 1,2 proc., celuloza 0,7 proc., cement 1,7 proc.

Handlujemy obecnie z ponad 100 krajami, gdy statystyki przedwojenne notowały — 48 państw. Na listach wywozowych z lat przedwojennych nie figurują takie towary eksportowe jak: z produktów chemicznych — soda kaustyczna i kalcynowana, z artykułów przemysłowych —

elektrody, parowozy, wagony towarowe i osobowe, obrabiarki do metali, statki pełnomorskie, samochody, kompletne obiekty przemysłowe itd. Eksport naszego podstawowego artykułu — węgla wyniósł w 1956 r. — 19.187 tys. ton (w 1938 r. — 11.669 tys. ton).

Mamy obecnie — 22 regularne linie żeglugowe. Tonaż polskiej floty handlowej w I półroczu 1958 r. sięgał ok. 450 tys. DWT, gdy w 1939 r. dysponowaliśmy 120 tys. DWT. Ilość statków najbardziej wartościowych, to znaczy w wieku do lat 5-ciu, jest obecnie w polskiej flocie korzystniejsza niż średnia we flocie światowej. Dla naszej floty odpowiedni wskaźnik wynosi 27,8; dla światowej — 21,8.

Sz.

CSR z okien „Leylanda” (4)

W restauracji — automacie

Jednym z urządzeń, które mnie w Czechosłowacji zachwyciły, są restauracje-automaty (taka nazwa widnieje na szyldach). Wiemy o nich coś niecoś ze słyszenia, jako że zapowiadano wielokrotnie sprowadzenie ich do Polski.

Jest to lokal położony zwykle w centrum miasta, przy jednej z ruchliwych ulic. Z zewnątrz — zwykła restauracja. Wewnątrz — długi na kilkanaście metrów stół barowy, oddzielony od sali konsumpcyjnej wysoką taflą szklaną. Stół ten jest pewnie elektryczny nie podgrzewany, bowiem spełnia jednocześnie rolę... kuchni. Przez szybkie konsument ogląda sobie jak się smaży befsztyki albo kiełbasę z rusztu, jak się warzy zupy i przygotowuje wszelkie inne potrawy. Nie ma tu żadnej „lipy”, kupowania kota w worku, z góry wiadomo, co się będzie jadło. Za bufetem, na ścianie, wiszą tablice informujące co to za potrawa i ile kosztuje.

W pewnym miejscu stół barowy przestaje być kuchnią, a staje się normalną wystawą dań tak zwanego zimnego bu-

fetu. Ale to jest na prawdę wystawa. Nam, przyzwyczajonym do tego, że istnieje sałatka mięsna i śledziowa, ewentualnie jeszcze szynka na sałatce, wydało się wprost niesłychane, by wystawić tychże sałatek kilkanaście gatunków. A już rodzajów kanapek nie podajęby się zliczyć.

Tak więc smakosz jest tutaj wprawiany w nie lada rozterkę i długo musi medytować nim zestawie sobie obiadowe menu.

Kiedy wreszcie poweźmie decyzję, udaje się do łasy, gdzie otrzymuje błoczek upoważniający do otrzymania przy bufecie żądanych potraw. Trzeba sobie je samemu odnieść do stolika. Brudne naczynia zbiera obsługa „automatu”.

Jeśli miałbym wyliczyć najważniejsze — moim zdaniem — zalety restauracji-automatów, musiałbym wymienić przynajmniej trzy. Pierwsza — dobra jakość posiłków. Bez przesady było to jedzenie na przeciętnym poziomie domowym. Druga — taniość. W granicach 5—7 koron można zjeść taki właśnie jak powiedziano, pożywny, 3-daniowy obiad.

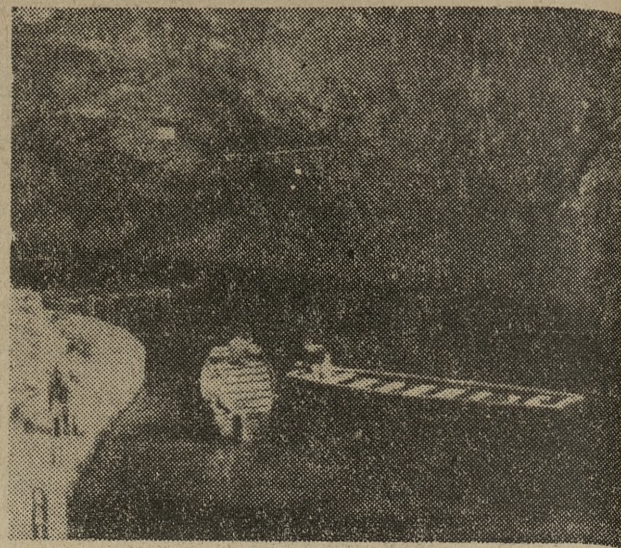
zdąży rozsiaść się wygodnie w krzesło. W lepszych lokalach obsługa jest — jakby to powiedzieć — wielostopniowa. Jeden kelner przyjmuje zamówienie i przynosi zupę, drugi następne danie, trzeci — podaje po obiedzie ciastka i papierosy (to już bez zamówienia, po prostu proponuje), czwarty — kasuje. Poza tym pikolaki uczący się zawodu kelniera, zbierają brudne naczynia niemalże w momencie, gdy klient kończy jedzenie i odsuwa talerz od siebie.

W takich warunkach pobyt w restauracji jest rzeczywiście przyjemnością i odpoczynkiem.

Charakterystyczne pod tym względem są nocne lokale dancingowe. Panują tam obyczaje zgoła od naszych różne. Nie wykupuje się drogich bonów konsumpcyjnych, lecz jedynie „wstępu” (bilet wstępu za 5 koron). Mając taki bilet, można przebywać w lokalu aż do późnych godzin nocnych, choćby przy butelce piwa. I tak bardzo często się dzieje. Goście przychodzą na dancing po kolacji, w lokalu chcą się przede wszystkim pobawić, porozmawiać, ewentualnie coś wypić. W nocnym lokalu, w którym byłem, na żadnym stoliku nie widziałem nic do jedzenia, nawet ciastek, przeważnie pito piwo lub wino i to w ilościach bardzo umiarkowanych. Wódki nie zażywaliśmy. Kelnerzy mimo tak skromnych zamówień byli zaskakująco uprzejmi, a towarzystwo bawiło się świetnie. Uderzyła nas swoboda panująca w lokalu. Normalnym zjawiskiem jest, że kobiety przychodzą na dancing bez męskiego towarzystwa. Zapoznanie następuje dopiero w lokalu. Goście bawią się nie w zamkniętych kółkach znajomych, lecz na zasadzie „wszyscy — z wszystkimi”.

Tych kilka uwag pozwala na wysunięcie pewnych wniosków w odniesieniu do naszego kompleksu spraw gastronomicznych od lat czekających na rozwiązanie. Jestem przekonany, że dobrą drogę wskazuje Czechosłowacja. Powinniśmy wszelkimi środkami dążyć do zainstalowania w większych miastach barów-automatów. One muszą rozlać dół w restauracjach i zapewnić taną i szybką konsumpcję, one muszą stworzyć sytuację, w której zwyczajne restauracje będą wychodzić naprzeciw klientowi i robić wszystko co możliwe, by go przyciągnąć. Póki będziemy mieli za mało jadłodajni, póki na każde miejsce przy stoliku będzie czekało kilka osób — wszelkie zamierzenia w dziedzinie usamodzielnienia i tworzenia nowych bodźców będą jedynie półśrodkami. W naszym społeczeństwie, bez porównania więcej rozhisteryzowanym i zagonionym niż Czechosłowackie, restauracje-automaty mogłyby się stać błogosławieństwem sporej ilości ludzi.

Mieczysław SKAPSKI



Moravský Uras. Wylot jaskini koło Macochy. W tym miejscu z wnętrza ziemi wypływa rzeka. Turysty przebywają jaskinie łódkami, wynosząc jedyne w swoim rodzaju wrażenie.

Fot. (2) autora



Kutná Hora. Stary zaułek.

Zjazd koleżeński uczniów Państw. Szkoły Sztuk Zdobniczych

Byli uczniowie z Państwowej Szkoły Sztuki Zdobniczej w Poznaniu przy ul. Jezuickiej (z dyrekcji ob. Fryderyka Pautscha) z roku 1925, który chcą wziąć udział w Zjeździe, mającym się odbyć dnia 13 września br. w restauracji „Asteria” przy Al. Marcinkowskiego naprzeciw Poczty Głównej, zechcą podać swe adresy do dnia 1 września br. na ręce ob. Kazimierza Mayera, Poznań, Al. Marcinkowskiego 1 m 7.

Po otrzymaniu adresu wysłane będą zaproszenia z podaniem programu Zjazdu.

Pracownicy poszukiwani

Starszego oborowego z wysokimi kwalifikacjami z własną pomocą do doju, przyjmie zaraz PGR Kaczynów III, poczta i stacja kolejowa Stare Pole, pow. Malbork, woj. Gdansk. Mieszkanie zapewnione, szkoła i sklep na miejscu. Warunki pracy według UZP dla pracowników rolnictwa. K4396

1 elektryka, 3 zdunów oraz 2 kierowników budowy z praktyką zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Sulęcinie, ul. Poznańska 18, tel. 216. Blizszych informacji udziela dział zatrudnienia. K4424

Monterów elektryków do prac na terenie woj. poznańskiego, wrocławskiego i szczecińskiego przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Poznań, Wawrzynia 1-7, pokój 26. K4445

Inspektora finansowego, księgowego inwestycyjnego, starszego księgowego na gospodarstwo, kierownika gospodarstwa w średnim wieku, kontrolera użyteczności mlecznej zatrudni: Inspektorat PGR Myślibórz z siedzibą w Przekoźniku p-ta Będargowo, pow. Myślibórz, woj. szczeciński. Mieszkanie zapewnione, wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy K4454

Robotnika do obory z własną pomocą i robotnika do obsługi koni oraz robotnika do brygady polowej zatrudni PGR Gębice pow. Czarnków. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy. Mieszkanie zapewnione, sklep, szkoła i kościół na miejscu. K4457

Inspektora finansowego (praca terenowa), starszych księgowych-kasjerów, księgowych-magazynerów zatrudni Państwowe Przedsiębiorstwo Rolne. Zgłoszenia z życiorysem i opisami świadectw kierować: Inspektorat PGR Golenie, p-ta Golenie, pow. Myślibórz. Reflektuje się tylko na siły wykwalifikowane. K4460

Akwizytorów do hurtowej sprzedaży artykułów włókienniczych, tkanin dekoracyjnych i galanterii — poszukuje niezwłocznie przedsiębiorstwo spółdzielcze. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla K4462.

3 monterów silników spalinowych, 3 tokarzy oraz 2 frezerów zatrudni Wojskowe Zakłady Mechaniczne w Poznaniu, ul. Dojazd 30. K4469

Inżynierów lub techników przetwórstwa rybnego na kierownicze stanowiska zatrudni natychmiast Spółdzielnia „Certa” w Szczecinie, ul. Waly Chrobrego 1. Pożądana praktyka we właściwym przetwórstwie rybnym. Oferty pisemne, względnie ustne, prosimy kierować na podany wyżej adres. K4483

15 malarzy, 10 murarzy, 5 robotników budowlanych zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana „Witda” Poznań, ul. Przemysłowa 33. Wynagrodzenie wg zasad stosowanych w spółdzielczości. K4484

2 dekarzy i 3 pracowników niekwalifikowanych do remontów dachów przyjmą na okres do listopada 1958 r. Miejskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych Poznań, Ratajczaka 5/7. Praca akordowa. Wynagrodzenie w wysokości od 2000—2200 zł. K4494

Praca

Potrzebny zaraz szwajcar i traktorzysta. Warunki do omówienia. Mieszkanie, światło, szkoła i kościół w miejscu. Resztówka, Popowo-Stare, poczta Śmigiel, pow. Kościan. K4490

Potrzebna pomoc domowa, może być rencistka. Poznań, Kościelna 22 m. 2. K4492

Rencistka przyjmie dotychczas maszynopisanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4493.

Gospośnię samodzielną przyjmujemy. Puszczkowsko, tel. 157. K4494

Uczni do warsztatu mechanicznego przyjmie. Poznań, Kosińskiego 9. K4495

Gospośnię potrzebna do 2 osób (1 pokój) na dobrych warunkach. Zgłoszenia: Poznań, Czerwonej Armii 6 (sklep kapeluszy). K4496

Pomocnik fryzjerski zaraz na stałe potrzebny. Poznań, Prądzyńskiego 48. K4497

Urzednik samotny poszukuje gospodyni, najchętniej rencistki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4498.

Uczeń potrzebny do warsztatu ślusarskiego. Poznań, ul. Roosevelta 12. K4499

W dniu 30 lipca 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza matka, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 82, sp. z Wilgów

Maria Gilwatowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 bm., o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążeni: CORKA, ZIEĆ, SYNOWA I WNUKI. Poznań, Głogowska 45, m. 3a, Katowice. K4500

Dnia 30 lipca 1958 r. zmarła mgr farmacji Helena Zerbe kierownik Apteki PKP w Poznaniu, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia i odznaką „Przodujący Kolejarz”. W Zmarłej straciła Kolejowa Służba Zdrowia długoletnią i sumienną pracownicę oraz wzorową i uczynną koleżankę. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Cześć Jej pamięci! Prezydium DOKP w Poznaniu PKP, Okręg. Przychodnia Lekarska w Poznaniu Zarząd Służby Zdrowia DOKP w Poznaniu K4501

POZNAŃSKIE ZJEDNOCZENIE ROBOT LĄDOWO-INŻYNIERYJNYCH

POZNAŃ, Stary Rynek 77

zawiadania

Ze zarządzeniem nr 286 Min. Bud. i Przem. Mat. Bud. z dnia 24 czerwca 1958 roku nazwa przedsiębiorstwa została zmieniona z dniem 1 lipca 1958 r. na

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowo i Wodno-Inżynieryjnego Poznań, Stary Rynek 77

adres telegraficzny: Pewul-Poznań, tel. 80-91.

Z dniem 5 sierpnia 1958 roku unieważnia się wszelkie pieczęcie firmowe zawierające starą nazwę przedsiębiorstwa. K4523

POZNAŃSKA HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH POZNAŃ, ulica Nowowiejskiego 1 ogłasza

II PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki Ford-Canada, 3 tony. Cena wywoławcza zł 37.300.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 sierpnia 1958 r. na Składzie PHMB, przy ulicy Bałtyckiej 29, na warunkach określonych Zarządzeniem Min. Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56 poz. 353).

Samochód oglądać można codziennie na w. w. Składzie od godz. 7—14, w soboty do godz. 12.

Wadium w wysokości zł 3.780 — należy złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Hurtowni przy ul. Nowowiejskiego 1. K4514

POZNAŃSKIE BIURO PROJEKTÓW SIECI ELEKTRYCZNYCH POZNAŃ, Stary Rynek nr 97/100

OGŁASZA PRZETARG

na natychmiastowe wykonanie konstrukcji żelaznych celek wysokiego napięcia.

Materiał podstawowy dostarczy zleceniodawca. Dokumentacja do wglądu w biurze (Dział Typizacji). W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty z kosztorysem nadsyłać do dyrekcji PBPS w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na konstrukcję celek” do dnia 10. VIII. 1958 r. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 sierpnia 1958 r. K4537

Lekarskie

Jerzy Hejduk, lekarz — specjalista w chorobach kębeczych i położnictwie, przyjmuje codziennie od godziny 13.30—15. Poznań, Grunwaldzka 22a. 22703g

GMINNA SPÓŁDZIELNIA W OTOROWIE pow. Szamotuły

OGŁASZA PRZETARG

na pobudowanie sklepu w Lipnicy.

Oferty należy składać do dn. 10 sierpnia 1958 r. Dokumentacja znajduje się w biurze GS.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Prawo wyboru oferty zastrzega się. K4558

POZNAŃSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE - WSCHÓD POZNAŃ, ulica 23 Lutego nr 47/49

PRZYJMĄ W NAUKĘ

zawodu UCZNI KELNERSKICH

Warunki przyjęcia: świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej, wiek 14—17 lat oraz zdanie egzaminu wstępnego do Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej z języka polskiego i matematyki.

Wynagrodzenie według stawek ustalonych przez MHW. Blizsze szczegóły w Sekcji Kadr i Szkolenia Zawodowego, tel. 91-46. K4417

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO TECHNIKUM RACHUNKOWOŚCI ROLNEJ W KOZMINIE WLKP.

PRZYJMUJE JESZCZE ZAPISY

do klasy pierwszej na rok szkolny 1958/1959. Dodatkowy egzamin wstępny odbędzie się dnia 28 sierpnia br. o godzinie 9. Blizszych informacji udziela sekretariat szkoły. K4508

Sprzedam domek 1-rodzinny bliźniaczy z ogrodem w Poznaniu. Pośrednicy: Wykuczeń, Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4509

Sprzedam parcele przy Piomienistej, zadrzewiona, oparkowana, uzbudowana, prawo budowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4510

Dom piętrowy we Wrześni 2 razy po 3 pokoje z kuchnią sprzedam. Informacje: Września, tel. 387. K4511

Posiadam 60.000 zł oczekując propozycji, ewentualnie w spółprace. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4512

Gotówkę wypożyczę pod zastaw i procent. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4513

9. VI. (poniedziałek), godz. 8.30 na Rynku Łazarskim nadjeżdża tramwaj linii nr 5 i została potrącona osoba przez samochód M.O. Świadekowi proszeni są o zgłoszenie się w Odbiorniku Poznańskim, ul. Kraszewskiego 16. K4514

Posiadam fermę lisów, szukam wspólnika z gotówką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4515

Kaloryfery wysokość 50 cm zamienię na wyższe. Poznań, tel. 642-11. K4516

Najserdeczniejsze podziękowanie Docentowi dr. Suwalskiemu za pomyślenie przeprowadzenia poważnej operacji Elżuni Trybuna w Poznaniu a szczególnie dr. Józefowi Kaczmarekowi za troskliwą opiekę oraz Siostrze zakon. Annie i całemu Personelowi szpitala oddz. O.I. składają rodzice i rodzeństwo. K4517

Matrymonialne

Panna, wykształcona lat 32 posiadająca dom z mieszkaniem w miasteczku zapozna kawalera względnie w dowca w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4518

Panna, pracująca, religijna, lat 36, z braku znajomości, pozna pana, lub w dowca w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4519

Kawaler, lat 26, średniego wzrostu, radiomechanik, zapozna pannę do lat 25. Tyko poważne oferty. Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4520

Druk Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-1

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaż

Samochód Fiat-1100, stan bardzo dobry sprzedam. Dr. Nowakowski, Mogilno, tel. 149. K4524

Motocykl IFA-BK-350 cm stan bardzo dobry sprzedam. Wiadomość: Poznań, tel. 86-92. K4525

Samochody, motocykle, duży wybór. Koncesjonowane Pośrednictwo Sprzedaży Pojazdów Mechanicznych, Poznań, Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. K4526

Norki hodowlane „Standard” sprzedam. Tomasz, Poznań, ul. Miłostawska 16, od godz. 17. K4527

Mocarnie 80 cal z elewatoru lub bez w dobrym stanie sprzedam. Stefan Lemiszewski, Miłostaw, pow. Września. K4528

Sprzedam okazjonalnie skuter francuski Peugeot niedotarty. Poznań-Winogrady, Zagonowa 7 m. 1, od godz. 16—18. K4529

Sprzedam norki platynowe niebieskie po importach „Ullmana” oraz standardy dunkschwarz po importach fińskich, Poznań, Sielska 48. K4530

Zamienię samochód Chevrolet Steel na mały litrowy (Simke lub inne). Gorzów Wlkp., ul. Krzywoustego 9 m. 3, tel. 23-25. K4531

Norki standardy sprzedam. Leszno, Sobieskiego 12. K4532

Sprzedam okazjonalnie motocykl WFM z licznikiem (wiśniowy). Poznań, Sołtyska 19 m. 10 (Sołtys). K4533

Sprzedam siedem kompletów opon o wymiarze 900 X 20. Poznań, ul. Kosińskiego 21, od godz. 16—18. K4534

Sprzedam 3-miesięczne owczarki alaskie, Puszczkowsko, Poznańska 4. K4535

Sprzedam 2 rowery wysiłkowe „Diamant”. Swierczewski, Poznań, ul. Czerwosławska 33 m. 55. K4536

Kupię psa — stróża. Zgłoszenia: Poznań, tel. 10-01. K4537

Kupię kociały do pralni do 75 litrów, Piontek, Luboń, Morchewskiego 6. K4538

Maszynę do szycia kupię. Poznań, Chłapowskiego 3 m. 3. K4539

W dniu 31 lipca 1958 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 77, sp.

Adela Kromólska

z domu Krause

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 4 bm., o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, ulica Błuszczońska.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Skryta 2 m. 10. K4540

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie drogiego Zmarłego, sp.

Jana Szalamacha

a w szczególności Duchownemu, Dyrekcji, Podstawowej Organizacji Partyjnej, Radzie Zakładowej, Radzie Robotniczej Zakł. Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu, Rodzinie, Lokatorom, Kolegom i Znajomym za złożone wyrazy współczucia, wińce i kwiaty składa

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”

ZONA

Poznań, ul. Kanałowa 9 m. 2. K4541

Sprzedam 12 tyg. pieski, alaskie owczarki. Puszczkowsko, Poznańska 4. K4542

Sprzedam nowy rower wyścigowy marki „Diamant”. Poznań, Mostowa 34 m. 16 (w podwórzu). K4543

Okazja! Dla słabo słyszających sprzedam aparat niebieski nowy wzmacniacz słuchowy. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4544

Sprzedam wózek nowocześnie w dobrym stanie. Poznań, Poznańska 22 m. 4. K4545

Lokale

Lekarz-dent. poszukuje dla swej córki, uczennicy kl. X pokoju z utrzymaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4546

Mieszkania 2-pokojowego samodzielnego dla zwrotu kosztów remontu poszukuję. Ewent. dam mniejsze na zamianę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4547

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, podwórzowe, samodzielne na podobne lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4548

Leszno! Wille (8 izb) ogród w okolicy dworca kolejowego sprzedam. Oferty 19/10 „Prasa”, Kraków, Rynek 46. K4549

Pracujaca, samotna, dobrze sytuowana poszukuje pokoju zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4550

Poszukuję pokoju. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4551

Młode małżeństwo poszukuje pokoju na okres 1 roku (gwarancja). Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4552

Do sprzedania zaraz motor marki Dysler prądnicą i akumulatorami. Księża Misjonarzy, Dąblin, poczta Kiszewo, pow. Oborniki Wlkp. K4553

Sprzedam motocykl K-55 nowy. Poznań, Wiśniewska 13 m. 9. K4554

Garaż oddam w dzierżawę na Wildzie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4555

Lekarka poszukuje pokoju lub większego mieszkania za dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4556

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego drogiego Zmarłego, sp.

FRANCISZKA LUKASZEWICZA

za złożone wyrazy współczucia, wińce i kwiaty składam najserdeczniejsze podziękowanie Dyrekcji i Radzie Miejskowej „Tasako”. Dyrekcji i Radzie Zakładowej „Pomiet”. Rodzinie, Kolegom, Koleżankom i Znajomym oraz Lokatorom.

ZONA Z SYNAMI

22830g I SYNOWA K4557

Zegarmistrz poszukuje małego pomieszczenia frontowego wzgl. przystąpi do zaprowadzonego składu innej branży — okolica Wilda — Grunwaldzka — Śródmieście. Oferty z podaniem warunków Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4558

Bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia — remontu wzgl. (po remoncie). Cena okrojona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4559

Zamienię pokój z kuchnią samodzielną na podobne lub większe — Debiec. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4560

Zamienię mieszkanie 3-pokoj. peknokm. samodzielne z balkonem na równorzędne wzgl. 4-pokojowe najchętniej w dzielnicy willowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4561

Pokoju sublokatorskiego dla samotnej pani poszukuję. Warunki do omówienia. Tel. 642-11. K4562

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa polecam — poszukuję równie spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. K4563

Dom 1-rodzinny, cały wolny, ogród, zabudowania gospodarcze, hodowla niołtrii w Pile sprzedam. Zgłoszenia od 9—21. Beba-Poznań, ul. Poznańska 25 „Zakaska” lub Pila, ulica Poznańska 137. K4564

Dom 4—5-pokojowy, wolny, ogród — Środa Wlkp. Jarocin — spieszenie kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4565

Uwaga! Idealna połowa nowoczesnego domu w Poznaniu, zamienię na nowy samochód. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4566

Domek jednorodzinny z 0,5 ha ogrodu w Książu Wlkp., ul. Wiosny Ludów 15 sprzedam. M. Walikowski, Wąbrzeźno, Wolności 17, woj. bydgoskie. K4567

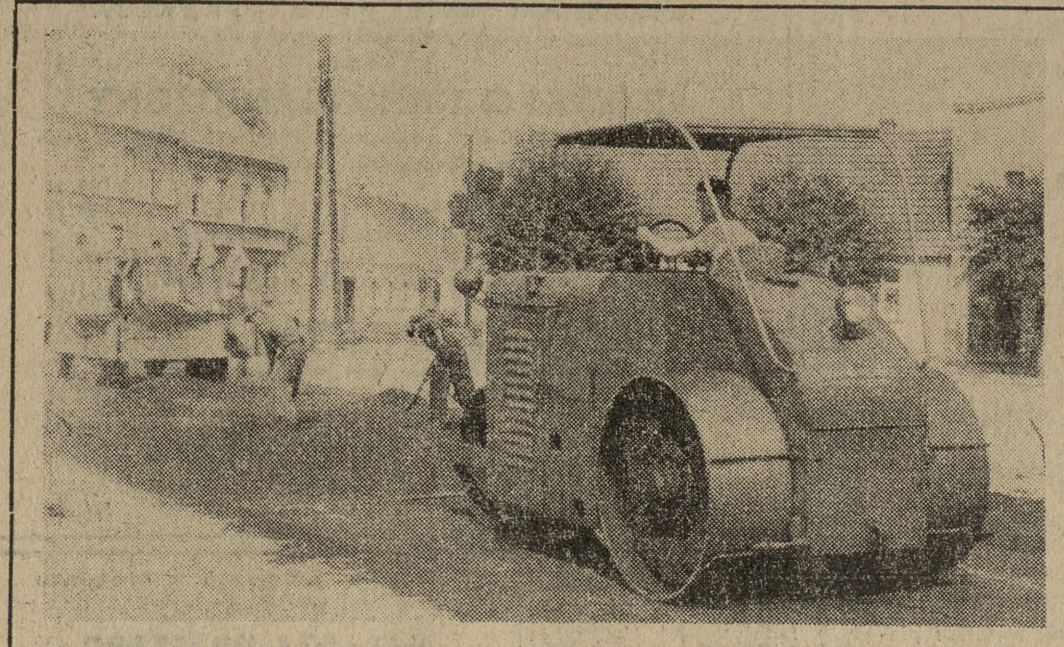
Sprzedam 1 ha dobrej ziemi na terenie miasta. Komunikacja, światło elektryczne na miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4568

1.500 m² ziemi Winogrody spieszenie sprzedam 7 minut od tramwaju. Właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4569

Kupię zaraz domek 1-rodzinny w dobrym stanie z ogrodem blisko Poznania lub na przedmieściu albo w miasteczku powiatowym. Stefan Goliński, Nowy Tomiś, ul. Chopina 21 m. 3, tel. 479. K4570

Kupię domek z ogródkiem lub połowę na prowincji przy dobrej komunikacji do 50.000. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4571

Domek 1-rodzinny z wolnym mieszkaniem w Poznaniu spieszenie kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4572



Już przed kilku laty sprawa lepszej nawierzchni ulic w Osieczynie (pow. Leszno) była przedmiotem dyskusji, narad i przyrzeczeń.

Do realizacji jednak droga była bardzo daleka. Asfalt nowy ułatwi życie i samym mieszkańcom Osiecznej i przejeźdźcom.

Fot. Bol. Kozłowski
Osieczna

Małe warszawianki na kolonii w Pyzdrach

Nie tak dawno pisaliśmy, jak warszawskie Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane za wybudowanie studni w Pyzdrach otrzymało „glejt” na urządzenie tam kolonii przez 10 lat. W myśl tej umowy 155 młodziutkich warszawianek po raz pierwszy przyjechało tu na wakacje. Trzeba przyznać, że władze miejscowe i działacze jak dr Gryczan, kier. GD — ob. Szulczyk i inni zrobili wszystko, aby gościom ze Stolicy było jak najlepiej.

Wyżywienie więcej niż dobre, słońca pod dostatkiem, nie brak i kąpiel, zdrowego powietrza. Nie dziw więc, że niejedna mamusia swojej córki po powrocie nie pozna. Bo wyjechały „białe twardzie”, a wróciły „czarwonoskórzy”.

Drugi turnus obejmuje chłopców. Będą także mieli używanie.

A pompy wybudowane przez warszawskie przedsiębiorstwo... działają dość dobrze (odpukać!). A więc obopólne korzyści. I dla Pyzdr i dla Stolicy. (pn)

Odpowiadamy

Emeryka — Krotoszyn. Prosimy podać dokładny adres, odpowiedź listownie. (5142)

Komenda Zgrupowania Hufca Gniezno w Wielecie. Za serdeczne pozdrowienia dziękujemy. Cieszymy się bardzo, że macie piękną pogodę. Wypoczywajcie zdrowo. (5179)

Sierpień	Imieniny
2 sobota	Marci, Alfonsa

Teatry

KALISZ — „Majster i czeladnik”;

Kina

KALISZ — Stylowe: „Na plaży” (włoski, 18 l.), Wolność — „Dobry wojak Szwajk” (czeski, 16 l.); Gniezno — Polonia: „Agnieszka wśród gangsterów” (franc., 18 l.); OSTROW — Roma: „Wiosna na ul. Zarzeczniej” (radz., 14 l.), Słońce — „Folies Bergères” (franc., 18 l.); LESZNO — Panorama: „Smutek w raju” (ang., 12 l.);

Radio

SOBOTA
PROGRAM I
Fala 1.322 m
15.10 — Zespoły i soliści w repertuarze rozrywkowym; 16 — Z życia Związku Radzieckiego; 17 — Ułubieni piosenkarze; 18 — Aud. dla dzieci; 17.30 — „W sobotę popołudnie”; 18.15 — Felieton literacki; 18.25 — „Na wesola nute”; 19.05 — Aud. aktualna; 19.15 — Koncert reklamowy; 19.30 — Koncert Ork. PR w Krakowie; 20.15 — Śpiewa „Ma zowsze”; 20.30 — Poetycki kon-

List z Ostrowa

- „Godzinki” w „Ludowej”
- Chopin i kąpielówki
- Ostatnie zwycięstwo chuliganów
- Po co i czym myć zęby?

Tu w Ostrowie życie toczy się w zwolnionym tempie. Wiać domo — wakacje. Chyba połowa Ostrowa wyjechała na różnego rodzaju wczasy, obozy, kolonie. Stąd też pustka i nuda. Nawet na popularnej „Kolejówce” czyli głównej ulicy Gen. Świerczewskiego ruch mniejszy, prawie nie widać „szlifujących” bruk młodzieży. Mniej też spotyka się na ulicach chłopskich furmanek. Rolnicy w czasie żniw nie mają czasu na wyjazdy do miasta.

Ci mieszkańcy, którzy nie udali się na wakacyjne wojaże, w poszukiwaniu rozrywki tłoczą się przed kasami kin, odsiadując „godzinki” w „Ludowej” (reprezentacyjna kawiarnia), a jeżeli pokaże się trochę słońca „Japia” je na pływalni „Ostrovii” lub w pobliskim Antoninie.

Właśnie na temat Antonina chcę się pożalić. Jest to miejscowość doskonale nadająca się na ośrodek wczasowy. Taki ośrodek to dla przeszło 40-tysięcznego Ostrowa bardzo ważna rzecz.

Przejeżdżają tam zresztą nie tylko ostrowianie, ale również spragnieni odpoczynku na łonie natury mieszkańcy Kalisza, Pleszewa, Kępna i Ostreszowa. Przyciąga ich malowniczo położone jezioro, lasy, etc., etc. Urokiem Antonina zachwycał się już ongiś Fryderyk Chopin, bawiąc w gościnie u księcia Radziwiła. Zameczek leśny, w którym przebywał wielki kompozytor, istnieje do dziś i stanowi nieśladą atrakcję dla wczasowiczów.

Miejscowość jest zupełnie zaniedbana. Z szatni i pawilo-

cert życzeń; 21.26 — Wiadomości sportowe; 21.30 — Muzyka taneczna — gra Ork. Eriola Jupp; 22 — Teatr Eterek; 22.25 — Gra Wrocławski Kwintet Rytmiczny PR; 22.45 — Muzyka taneczna; 23.10 — Halo, Spitebergen!; 23.25 — Na dobranoc;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23;

NIEDZIELA PROGRAM I Fala 1.322 m

10 — Magazyn Wojskowy; 10.30 — „Przegląd i poglądy”; 11 — Melodie Emeryka Kalmana; 11.40 — „Z igła czy bez igły”; 11.55 — Chwila muzyki; 12.07 — Sygnał czasu; 12.04 — Program dnia; 12.10 — Radziecka muzyka rozrywkowa; 12.45 — Z cyklu: Niezapomniane strony; 12.50 — „W Grudzie”; 13.15 — Gra Polska Kapela Ludowa; 13.45 — „Zielony Magazyn”; 14 — Z cyklu: „Gdzieś w powiecie”; 15 — Z życia Związku Radzieckiego; 15.30 — Koncert chopinowski; 16.30 — „Domek” — słuch.; 18 — Melodie taneczne; 18.15 — Mieczysław Fogg i jego piosenki; 19.06 — Felieton aktualny; 19.18 — Ork. Tan. PR pod dyr. K. Turawicza; 19.46 — Muzyka tańcowa oraz wyniki imprez sportowych; 20 — „Na radiowej estradzie”; 21 — Z kraju i ze świata; 21.36 — Wiadomości sportowe; 21.40 — Z cyklu: Ze świata opery; 22.22 — Muzyka taneczna; 23.10 — Muzyka taneczna;

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 19, 21 i 23.

nów pozostały jedynie żalostne szczątki. Chcac po kąpieli przebrać się, trzeba iść do lasu. Po jeziorze nie wolno pływać kajakami, gdyż szkodzi to... rybom. Dawniej można było u-

Odnaczenia w Pile

Niedawno w Pile Złotym Krzyżem Zasługi został uhonorowany kierownik Rejonowej Przychodni Zdrowia — dr Donat Stankiewicz, a Srebrnym Krzyżem Zasługi kierownik adm. tejże Przychodni — Aleksander Zieliński.

Z sali sądowej

Sąd Powiatowy w Krotoszynie skazał ostatnio: Henryka Peglau za zniewagę MO na 6 miesięcy aresztu; Jana Kuszę z Rojewy za zniewagę leśniczego na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata; Mieczysława Ziaykę z Odry Portu za zniewagę urzędników kolejowych i jazdę koleją bez biletu na 6 miesięcy aresztu; Waleriana Zientalaka za pobicie na 6 miesięcy aresztu; Jana Klaskale z Krotoszyna za udział w bójce na 4 miesiące aresztu i Zygmunta Margla-Wisniewskiego, wychowankę Zakładu Poprawczego w Pleszewie za usiłowanie włamanie do sklepu GS w Wyrebinie i ucieczkę z zakładu poprawczego na 2 lata więzienia. (fk)

28 ub. m. odbyła się przed Sądem Powiatowym w Krotoszynie sprawa karna przeciwko pracownikom Gromadzkiej Rady Narodowej w Lipowcu pod Koźminem o nadużycia. Na ławie oskarżonych zasiadli: sekretarka GRN — Krystyna Jacek z Koźmina i przewodniczący Prezydium GRN — Władysław Podgórski z Orli pod zarzutem, że działając wspólnie od stycznia do grudnia 1957 r. w Lipowcu przez przerabianie i wystawianie fikcyjnych rachunków, przywłaszczyli sobie ponad 10.000 zł na szkodę Gromadzkiej Rady Narodowej w Lipowcu.

Sąd, do przesłuchania licznych świadków, skazał Krystynę Jacek na 2 lata i 3 miesiące więzienia, a Władysława Podgórskiego na 2 lata więzienia. Sąd zarządził orzeczenie utraty obywatelskich praw honorowych na 3 lata. (fk)

W okolicy Borzykowa grasują włamywacze

(Inf. wł.)

Niedobrze dzieje się w okolicy Borzykowa (pow. wrzesiński). Przed 2 tygodniami 2 drabów napadło na drodze do Gorazdowa na listonosza. Na szczęście, nie miał on gotówki przy sobie. Dwa dni później włamano się do mieszkania rolnika Wacława Kmiecika w Gorazdowie i skradziono 2 zegarki i większą gotówkę. W Krzywejgórce włamano się do sklepu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i skradziono 18.000 zł gotówki i towary. Kilka dni później włamano się nocą do sklepu Gminnej Spółdzielni w Kołaczku rabując gotówkę i towary.

M. O. w toku dochodzeń aresztowała pracownika Gminnej Spółdzielni Gładyszewskiego jako podejrzanego recydywistę.

Obecnie włamania ustały. (kst)

Kaliskie Zakłady Przemysłu Terenowego najlepsze w województwie

Ostatnio załoga Kaliskich Zakładów Przemysłu Terenowego obchodziła po raz drugi uroczystość przejścia Sztandaru Przechodniego Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego za najlepsze wyniki we współzawodnictwie międzyzakładowym. Istnieją możliwości utrzymania sztafetu i na dłuższy okres, ponieważ KZPT na 12 dni przed terminem wykonał plan minionego półrocza.

Aktywność KZPT pod względem rozszerzenia produkcji w istniejących zakładach oraz tworzenia nowych zakładów usługowych i produkcyjnych ostatnio bardzo wzrosła. Wystarczy wspomnieć o otwarciu nowego działu konfekcyjnego,

uruchomieniu szwalni, w której zatrudniono ponad 140 kobiet, czy w końcu o uruchomieniu działu regeneracji bakelitu. W tej chwili trwają prace przygotowawcze do rozpoczęcia produkcji wyrobów bakelitowych, których produkcja rozpocznie się w połowie sierpnia, przy zatrudnieniu do 60 ludzi.

Takie są plany KZPT na terenie Kalisza. Nie można też pominąć faktu uruchomienia działów wytwórczych w powiecie kaliskim. W Błaszczkach kosztem 2 mln. złotych organizuje się wytwórnię kołder łącznie z gnieplarnią wełny. Drugie podobne miasteczko o poważnym nadmiarze wolnych rąk do pracy — Stawiszyn — dostanie przetwórnictwo owocowo-warzywniczą, która zatrudni 80 osób, w większości kobiety.

Zakłady te przystąpią do pracy już w pierwszym kwartale przyszłego roku. (ww)

Mieszkania same się nie zbudują

Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych postawiła we Wrześni 3 bloki mieszkalne, a obecnie buduje czwarty. Ale to budownictwo nie może zaspokoić zapotrzebowania. Koniieczna jest budowa domów mieszkalnych przy pomocy środków finansowych prywatnych i spółdzielczych. Budownictwo prywatne (domki jednorodzinne) koncentruje się we Wrześni na Zawodzie.

Istnieje tu również możliwość budowy domów mieszkalnych w ramach spółdzielni. Jeszcze w b. r. mogłyby stanąć 2 domy spółdzielcze (1 w Orzechowie). Jednakże na razie jakoś dyrekcje zakładów pracy i rady zakładowe Zakładów „Tonsil”, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Powiatowego Związku Gm. Spółdz. Wrzes. Przeds. Przem. Teren., Miłosławskich Zakładów Przem. Odz., Gminnej Spółdz. „Samopomoc Chłopskiej” i Zakładów Włóki niarskich w Pyzdrach, Orzech. Zakł. Przem. Skł. w Orzechowie — mimo posiadanych funduszy nie wykazują zainteresowania tą sprawą.

M. I.

(st)

Wielkopolska w 15 rocznicę Wojska Polskiego

Cale społeczeństwo wielkopolskie bardzo mocno wiączyło się w akcję obchodu 15-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Dotychczas zarówno w Poznaniu, jak i na terenie woj. poznańskiego odbyły się cały szereg imprez i spotkań związanych z tą rocznicą.

Z ważniejszych wypadów wymienić wspaniałą imprezę propagandową w Miłosławiu, 2 występy 160-osobowego Zespołu Pieśni i Tańca Armii Czechosłowackiej, rajd motocyklowy szlakiem bojowym W. P., sztafetę Poznań — Grunwald, międzynarodowe zawody strzeleckie, wojewódzkie zawody radiotelegraficzne, wojewódzkie zawody wieloboju morskiego, uroczyste akademie w klubach i jednostkach wojskowych, koncert dla żołnierzy W. P. w Klubie Oficerskim, udział i zwycięstwa (I miejsce w skali krajowej) elpeżetowców w zawodach motorowodnych, wystawy, OPL i PATOM itd. itd. Równocześnie w kilkudziesięciu zakładach pracy i szkołach odbyły się spotkania z oficerami WP, marynarzami, weteranami I wojny światowej.

Główne uroczystości odbędą się w najbliższych miesiącach. W sierpniu przewidziane są liczne imprezy i spotkania związane z Dniem Lotnictwa. A. W.

Teatr Kaliski po urlopie

Dziś w sobotę 2 bm. Teatr Kaliski wznawia swoją działalność poulropową premierą „Majstra i czeladnika” Józefa Korzeniowskiego (oprac. dramatyczny i reżyseria — Ta deusz Kubalski, scenografia — Stanisław Węgrzyn, muzyka — Z. Wiehler i R. Gorzelniak).

Udział biorą: Halina Zbierzyńska i Wanda Sobiesiakowa, Mikołaj Zyro, Antoni Krański, Roman Cichocki, Zbigniew Mak i Bogdan Sobiesiak.

W teren wyruszyła bajka pt. „Czarodziejska rzepka” P. Malarewskiego (reżyseria — Marta Tywonek, scenografia — Leon Chęć, muzyka — Ta deusz Dobrzański).

Sport Z notatnika atlety

Sześciu poznzańskich juniorów zapasników: Broda (Energetyk), Piuta (Unia Swarzędz), Namysł (Warta), Duchyński (Kolejarz), Kozłowski (Energetyk) i Szymańczyk (Kolejarz) przebywa od 28 lipca w Bydgoszczy na zgrupowaniu kadry olimpijskiej juniorów.

Jak poinformowano nas, decyzją Polskiego Związku Zapasników zostanie powołany do życia ośrodek atletyczny w Poznaniu. Na zajęcia w ośrodku, które będą się odbywały pod okiem naszych najlepszych trenerów, będą uczęszczali czołowi juniorzy-zapasnicy z naszego okręgu.

W początkach października (od 5 do 12) reprezentacja zapasników poznzańskich wyjedzie do Budapesztu na rewanżowe spotkanie z reprezentacją tego miasta. Podczas swego pobytu na Węgrzech poznaniacy oprócz oficjalnego meczu Poznań — Budapeszt rozegrają jeszcze dwa dodatkowe spotkania. (of)

Mistrzostwa świata kajakarzy

Do mistrzostw świata w kajakarstwie, które odbędą się w Pradze 15-17 bm., swój udział zgłosiły 23 państwa, między innymi ZSRR, Australia, Kanada, Finlandia, NRD, Węgry, Włochy, Szwajcaria, Szwecja, Jugosławia i Polska.

Wśród mężczyzn na starcie staną 35 osad w jedynekach na 500 m, 37 osad w jedynekach na 1000 m, 34 osady na 10 000 m. W kajakach dwójkach na 500 m startować będą 34 osady, na 1000 m — 33 osady i na 10 000 m — 30 osad.

Niemniej licznie zgłoszyły się zawodniczki, przy czym nasza mistrzyni — Daniela Wałkowiakówna będzie miała w jedynekach 25 konkurentek.

Piła zapomniana o „królowej sportów”

Przewodniczący MKKF w Pile — Andrzej Buller, jest nie tylko działaczem sportowym, ale również i zapalonym kibicem, nie opuszczającym, jak sam zapewnia, żadnego ciekawszego meczu. Wydało się jednak, że kiedy podczas mego pobytu w Pile spotkałem się z nim, nasza rozmowa toczyła się prawie wyłącznie wokół zagadnień sportowych.

Przed wszystkim mówiliśmy o piłkarzach. Nie było to jednak spowodowane jakimś sukcesem, lecz wręcz przeciwnie, tym że tamtejsza Polonia jest „czarową latarnią” wśród III-ligowców. Ostatnie poczynania bowiem piłkarzy Polonii są przyczyną wielu nieprzespanych nocy zwolenników tego klubu. Aby zaradzić trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się III-ligowa jedynastka z Pily, której grozi spadek do klasy A — zwolano niedawno zebranie aktyw piłkarskiego, na którym zapadła decyzja o zasileniu tej drużyny przez piłkarzy WKS Sokół.

W zupełnie odmiennej sytuacji znajdują się żużlowcy Pily, którzy prowadzą w rozgrywkach o wejście do II ligi. A inne dyscypliny sportu w Pile? Są jeszcze bardzo dobre siatkarze Polonii. Zespół ten, którego wychowawcą jest absolwent Wyższej Szkoły Wychowawcy Fizycznego w Poznaniu, trener R. Bartosz, jest czołową A-klasową drużyną Wielkopolski.

Gorzej, bo mimo dobrych warunków, jak: posiadanie stadionu z bieżniami lekkoatletycznymi oraz wykwalifikowanych instruktorów, piękna dyscyplina sportu, jaka jest 1.-a., nie może jakoś uzyskać w Pile prawa obywatelstwa. Jak wynika z wypowiedzi p. Bullera, przy ustawianiu reprezentacji miasta względnie powiatu, natrafia się na duże trudności, a i tak na bieżni pojawiają się często lekkoatleci z przypadku. Gdyby jednak ktoś chciał się lekkoatletyką zainteresować, to miałby w Pile bogate pole do popisu.

W mieście tym znajduje się bowiem 5 szkół średnich, w których bez wątpienia „odkryłoby” wiele nowych talentów. Na razie jednak nie nie zapowiada, aby sprawa rozwoju tej dyscypliny sportu w Pile ruszyła z miejsca. Istniejące w tym mieście kluby są bied-

W niedzielę mecz WARTA — CALISIA

Sytuacja w piłkarskiej grupie II ligi, w której uczestniczą zespoły poznzańskie, jest ciężej nie wyjaśniona. Lecha od szczecińskiej Pogoni dzieła tylko dwa punkty i przy ewentualnym potknięciu się Szczecinowi, możliwe, że poznaniacy poprawią swoją trzecią lokatę. Aby jednak tego dokonać, trzeba grać tak, aby nie stracić żadnego punktu, tym bardziej, że lechistów czeka trudny rewanżowy mecz w Szczecinie z Pogonią. W nadchodzącą niedzielę jedynastka Lecha wyjedzie do Torunia, gdzie spotka się z tamtejszym „Pomorzaninem”.

„Bratobójczy” pojedynek rozegrają piłkarze Warty i Kalisza na Stadionie im. 22 Lipca w niedzielę o godz. 18.30. „Zieloni” bez wątpienia będą się starali zrehabilitować przed swymi kibicami za porażkę — 0:3 we Wrocławiu ze Śląskiem i pokazać grę w dobrym wydaniu. Warto przypomnieć, że w ostatnim rozegranym w Poznaniu meczu pomiędzy Wartą a Calisią, zwyciężyli „warciarze” — 4:0. (w. o.)